Nr 290 Kraków, Piątek 28 Czerwca 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hepcsyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 65 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Administracya prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N, lecz do X".

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Administracya prosi również usilnie przy przesyłaniu pieniędzy o podawanie celu, na jaki ono są przeznaczone („Nowe Mody", na inserat, składkę i t. p.).

Na uroczystości w Złotej Pradze.

Od położenia kamienia węgielnego pod pomnik Palackyego w Pradze minęło lat 14. W uroczystościach narodowych czeskich, połączonych z tym aktem, braliśmy przed czternastu laty udział. Jeżeli dzisiaj, z prawdziwą dla siebie przykrością, nie możemy korzystać z zaproszenia i prawdziwie słowiańskiej gościnności Czechów, gdy pomnik ojca historyi i narodu czeskiego odsłoni spiżowe oblicze i zapanuje nad „Złotą Pragą" — to widocznie zmieniło się coś nie w naszym stosunku do pobratymczego narodu czeskiego, ale w naszym ustroju i charakterze politycznym, w ustosunkowaniu do innych narodów słowiańskich, które korzystają obecnie [illegible]

Polska nie będzie oficyalnie, przez reprezentacye swoje, brać bezpośredniego udziału w uroczystościach praskich. Sprawia nam to przykrość, którą nie chcemy dzielić się z narodem czeskim, i przyjmujemy ją wyłącznie na swój własny rachunek. Czesi zechcą zrozumieć, że bez ważnych powodów narodowych nie bylibyśmy na tę decyzyę się zdobyli.

Chcemy, w odpowiedzi na szczere i otwarte zaproszenie stolicy czeskiej, odpowiedzieć szczerze i otwarcie.

Stosunki polityczne i narodowościowe na terenie śląsko-morawskim, ani w parlamencie, nie były dla nas jeszcze dostatecznym powodem do odmówienia sobie wielkiej przyjemności uczestnictwa w uroczystościach praskich. Polityczne stosunki polsko-czeskie w różnych fazach publicznego życia różnie się układały i z małemi wyjątkami, nigdy nie były tego rodzaju, abyśmy obopólnie z nich w zupełności byli zadowoleni. A przecież pomimo tego cieszyliśmy się zawsze, gdyśmy mogli wywzajemnić się za wizyty, zwłaszcza Sokołów czeskich, i spotkać się z Czechami w ich domu, w „Złotej Pradze". Radzibyśmy i dążymy szczerze do tego, aby spór czesko-polski wyrównał się jak najrychlej bez ujmy dla naszych obopólnych interesów narodowych i bez ujmy dla naszego honoru. Ale i to także wiemy, że kwestye tego rodzaju nie rozstrzygają się pospiesznie; to są kwestye bardzo trudne, wytworzone przez życie, więc tylko życie rozwiązać je z czasem potrafi. Objawem tego życia i pożycia dwóch narodów, związanych tak bliskim interesem, jak Czesi i Polacy w Austryi, są także ich gościny, ich uczestnictwo w uroczystościach i podniosłych dla obu narodów chwilach. Myśmy to zawsze rozumieli, i dlatego ceniliśmy sobie wysoko obecność Czechów na naszych uroczystościach narodowych i korzystaliśmy z zaproszeń na czeskie, pewni, że przez to nie oddalamy się od wspólnego nam celu, którym jest braterskie pożycie obu narodów, lecz do zbliżenia tego celu się przyczyniamy. Polityka bieżącej doby może i musi się zmieniać, ale pożycie ludów słowiańskich w monarchii austryackiej pozostaje mimo to postulatem stałym.

Obecne uroczystości w Pradze przybrały atoli taki charakter, że Polska, jako taka, podałaby w podejrzenie zrozumienie tego ich charakteru lub postąpiłaby nieszczerze, obłudnie, gdyby bez bardzo poważnych i zasadniczych zastrzeżeń wzięła w nich udział. A czynienie takich zastrzeżeń wobec gościnnego gospodarza byłoby z naszej strony, co najmniej, rzeczą nieprzyzwoitą.

Czesi zaprosili wraz z nami bardzo szerokie, oficyalne i nieoficyalne sfery rosyjskie na radosny dzień do swej stolicy. Jadą tysiące Sokołów rosyjskich, gdy nasz Sokół z zaboru rosyjskiego stawić się nie może, bo go pochłonęła urzędowa i nacyonalistyczna Rosya. Polska, deptana brutalną stopą rosyjską, dzielona na nowo wbrew prawu i traktatom narodowym, musiałaby smutne, żałobne oblicze przynieść ze sobą na dni wesela do Pragi. Polacy nie mogą spotykać się przy wspólnych uroczystościach i stołach biesiadnych z przedstawicielami tej Rosyi, która przykłada nóż sekcyjny do ich krwionośnych arteryj.

A w dodatku ta Rosya będzie mieć w Pradze wyznaczoną sobie pierwszorzędną rolę w życia ludów słowiańskich, będzie wybijała się na pierwszy plan, jako przedstawicielka idei słowiańskiej. Jechać po to, aby w gościnie czeskiej czynić porachunki z Rosyą, byłoby i dla gospodarzy i dla nas rzeczą przykrą; jechać po to, aby milczeć, gdy rozlegać się będą słowa zachwytu dla naszych nieprzyjaciół, ubliżałoby naszej powadze i honorowi narodowemu. Nie mamy pretensyi, aby Czesi przy wyborze gości kierowali się względami na nas; Czesi jednak, jako gospodarze, zechcą być wyrozumiali, że nie możemy w ich gościnnym domu spotykać się z tymi, z którymi mamy krwawiące do wyrównania, bieżące porachunki.

Jest to jednym z dowodów, jak daleką jest do zrealizowania w życiu publicznem ta idea słowiańska, o jakiej marzyły wielkie duchy Polski, Czech, a nawet Rosyi. Jeżeli zaś tak jest, to wina spada tutaj przedewszystkiem na Rosyę, na jej dzisiejszy kierunek polityczny i wypaczenie umysłów przez nacyonalizm rosyjski, urągający wszelkiej tolerancyi i sprawiedliwości.

To wszystko jednak nie zasłania nam oczu na piękną i podniosłą chwilę, jaką przeżyje naród czeski w tych dniach historycznych. Naród, pozbawiony samodzielnego, politycznego bytu, potrzebuje tych uniesień patryotycznych, aby zaczerpnąć sił i odwagi do dalszej pracy nad swojem odrodzeniem, nad utrzymaniem żywotności swej kultury, potęgi ekonomicznej, zdolności do walki... I dlatego z całego serca życzymy narodowi czeskiemu, aby uroczystości, połączone z odsłonięciem pomnika dla jednego z największych synów ich narodu, były nowym etapem w rozwoju ich potęgi kulturalnej, którą imponują nam zawsze.

Żałujemy, że niema nas dzisiaj wśród Czechów w Złotej Pradze, ale mamy nadzieję, że gospodarze obecnych uroczystości, że przedstawiciele walczącego o prawa narodowe społeczeństwa czeskiego, będą mieć także odczucie i zrozumienie dla motywów, które naszą nieobecność w Pradze spowodowały. Nie wątpimy też, że społeczeństwo czeskie przyjmie z równą życzliwością przesyłane im dzisiaj przez nas gratulacye, z jaką do nich się odnosimy.

Wśród zmienionych, da Bóg, szczęśliwszych okoliczności, spotkamy się znowu w bratnim uścisku i wypowiemy sobie to, co na dnie serca leży.

Krytyczna sytuacya.

W Izbie poselskiej austryackiej Rady państwa wytworzyły się nowe trudności, grożące poważnem przesileniem. Krytycznym jednak był dla rządu i parlamentu dzień wczorajszy. Stronnictwa zajęły tak niezdecydowane przeważnie dla rządu niekorzystne, stanowisko wobec różnych poprawek do ustawy o obronie krajowej i wobec prowizoryum budżetowego, — że, jak się dzisiaj jeden z dzienników wiedeńskich wyraża, „jedno przesilenie goniło za drugiem".

Do powszechnego zamięszania przyczyniło się także Koło polskie. Wprost fatalne w kraju wywołać musi wrażenie wiadomość o rozbiciu solidarności Koła polskiego przy głosowaniu nad wnioskiem Mlcocha. Rzeczą wprost dla przyszłości naszej polityki w Wiedniu niebezpieczną było, że część posłów ze stronnictwa ludowego głosowała przeciw uchwale Koła polskiego, oddając swoje głosy za wnioskiem Mlcocha. Mniej było już rażącem, bo salwowało opinię stronnictw, że niektórzy posłowie usunęli się od głosowania.

W sprawie tej czekać jeszcze musimy na wyjaśnienia. Wprawdzie bowiem donoszą, że wskutek niespodziewanej reasumcyi pierwotnej uchwały Koła polskiego, oświadczającej się za wnioskiem Mlcocha, zapanowała w Kole polskiem dezoryentacya i zamięszanie, widocznie jednak nie były one tak wielkie, aby członkowie Koła o reasumcyi nie byli się dowiedzieli i aby nie uczynili spostrzeżenia, jak głosuje prezydyum Koła i komisya parlamentarna.

Przeciwko rozbijaniu solidarności Koła polskiego musimy zastrzedz się w sposób najbardziej stanowczy. Wczorajsze głosowanie pewnej grupy posłów ludowych musi tem bardziej nas zadziwić, że stronnictwo ludowe ma swojego przedstawiciela w gabinecie i że przyczyniło się ono w wybitny sposób do wyboru obecnego prezydyum Koła. Kraj więc ma prawo dowiedzieć się, jakie stanowisko zajmuje stronnictwo ludowe w Kole i czem sobie mamy wytłómaczyć głosowanie jedenastu posłów ludowych przeciw uchwale Koła polskiego?

(Telefonem.)

Wiedeń, 28 czerwca.

(Następstwa głosowania nad ustawami wojskowemi. — Związek niemiecki wobec budżetu. — Fronda radykałów. — Związek niemiecki przeciw min. Hussarkowi. — Rzekome pobicie Niemców w Pradze. — Nowe komplikacye. — Rokowania czesko-niemieckie. — Dwa miliony żołnierzy. — Krytyczny dzień. — Spadek renty. — O wniosek Wysockiego.)

Sytuacya, wytworzona w parlamencie po uchwaleniu ustaw wojskowych, zaostrzyła się obecnie jeszcze bardziej, do czego przyczyniło się po części ostatnie głosowanie nad ustawami wojskowemi, głównie zaś kontrowersye między stronnictwami i rządem w sprawie prowizoryum budżetowego. Silnie na sytuacyę oddziałała opozycya Niemców przeciw rządowi z powodu podróży ministra oświaty Hussarka do Pragi.

Związek niemiecki obradował wczoraj do północy. Odrzucono wprawdzie wniosek radykałów niemieckich, który domagał się głosowania przeciw prowizoryum budżetowemu i zerwania stosunków z rządem, jednak Związek niemiecki uchwalił oświadczyć się za prowizoryum budżetowem, natomiast wyrazić rządowi nieufność z powodu podróży ministra Hussarka do Pragi.

Grupa radykalna niemiecka składa się z 24 członków. Radykali oświadczają tedy, że, mimo uchwały Związku, głosować będą przeciw prowizoryum budżetowemu w Izbie posłów, ponieważ na posiedzeniu Związku niemieckiego nie było większości trzech czwartych potrzebnych do uchwalenia solidarności.

Jednakże uchwała Związku niemieckiego musi na wszelki sposób wywołać naprężenie między Niemcami a rządem. Niektórzy mowcy, bardziej umiarkowani, wskazywali na posiedzeniu Związku na tłumaczenie się ministra Hussarka, który oświadczył, że bawić będzie w Pradze tylko jako gość namiestnika ks. Thuna i z loży jego będzie się przyglądać ćwiczeniom Sokołów, a po wizytacyi uniwersytetów i po odsłonięciu pomnika Palacky'ego, wyjedzie natychmiast na przedstawienia pasyjne do Chorzyc. To tłómaczenie nie wystarczyło jednak Związkowi niemieckiemu, który dopatrywał się w podróży ministra Hussarka do Pragi demonstracyi nieprzychylnej dla Niemców. Związek obawia się, że podróż ta wywoła złe skutki dla ugody czesko niemieckiej.

Do tego usposobienia Niemców przyczyniła się też wiadomość o pobiciu dwóch studentów niemieckich w Pradze, mimo, że wiadomość ta była ogromnie przesadzona. Studentom tym nic się właściwie nie stało. Podług sprawozdania niemieckiej „Bohemii" w Pradze, dwaj bursze niemieccy ze stowarzyszenia „Saksonia" zostali w ogromnym ścisku, jaki panował w czasie przyjęcia Sokołów rosyjskich, przybyłych pod przewodnictwem posła do Dumy Giżyckiego i członka senatu Sułtana Krim-Gireja, potrąceni i jeden z nich upadł na ziemię. Obaj studenci schronili się do jednej z kawiarń, podczas gdy zebrane tłumy śpiewały pieśń „Hej Slovane!"

Uchwała partyi chrześc. socyalnej, aby głosować za wnioskiem posła Tomszika, przyznającym 17 milionów koron na polepszenie płac robotników państwowych różnych kategoryj, wywołała również wielkie komplikacye w sprawie prowizoryum budżetowego, albowiem z powodu uchwały chrześc. socyalnych, wszystkie inne stronnictwa to samo uczynią. Rząd zaś oświadczył, że w razie przyjęcia tego wniosku do prowizoryum budżetowego nie przedłoży prowizoryum do sankcyi cesarskiej. Zdaje się jednak, że przecież uda się uniknąć groźby paragrafu 14, albowiem rząd spodziewa się, że Izba panów odrzuci prowizoryum budżetowe w razie przyjęcia do niego poprawki posła Tomszika, tak, że prowizoryum musiałoby ponownie wrócić do Izby posłów.

Możliwem też jest, że znajdzie się inny sposób wyjścia, i widocznie z tego powodu rząd postarał się o odroczenie głosowania nad prowizoryum budżetowem do wtorku, w poniedziałek zaś wszystkie stronnictwa, między temi i Koło polskie, powezmą decydujące uchwały w sprawie prowizoryum budżetowego.

Rokowania czesko-niemieckie, które toczyły się wczoraj w Wiedniu pod przewodnictwem ks. Thuna, pod wpływem zajść dnia wczorajszego, nie uczyniły znacznych postępów, a nawet zaznaczyć należy pewne pogorszenie się sytuacyi, gdyż Czesi żądają teraz przy tej sposobności uregulowania kwestyi języka przy poczcie, czemu Niemcy na razie stanowczo się sprzeciwiają. Dalsze rokowania, które miały być w tym tygodniu ukończone, zostały odroczone do środy.

Wskazując na przyjęte wczoraj w Izbie posłów ustawy wojskowe, zaznacza „N. Fr. Presse", że Austrya będzie wskutek tego miała do dyspozycyi dwa miliony żołnierzy w razie wojny. Doliczywszy do tego 4-milionową armię niemiecką, powstanie blok 6 milionów, z którym każdy liczyć się musi, ktoby chciał jedno lub drugie państwo zaatakować. To powinni mieć przed oczyma ci z Zachodu i Północy Europy, którzy chcą Austryę lub Niemcy zaatakować.

Omawiając zajścia wczorajsze, „N. Fr. Presse" twierdzi, że uchwała Koła polskiego co do głosowania za wnioskiem posła Mlcocha byłaby, w razie jej wykonania, wywołała przesilenie gabinetowe. Wogóle w dniu wczorajszym jedno niebezpieczeństwo przesilenia goniło za drugiem. Dzień wczorajszy należał do dni najbardziej ożywionych w sesyi obecnej.

Do ogólnej depresyi przyczyniła się też wiadomość o dalszym, bardzo znacznym spadku austryackiej renty. Było to odpowiedzią giełdy na uchwalenie ustaw wojskowych, które pociągną za sobą niewątpliwie bardzo znaczne koszta. Austrya będzie musiała znowu apelować do targu pieniężnego. Do tego doliczyć należy życzenia wszystkich innych stronnictw, jako to budowę dróg wodnych, koleje lokalne, ustawę urzędniczą, co razem wymagać będzie kosztów jednego miliarda koron.

„Reichspost" występuje dziś ponownie bardzo ostro przeciw posłowi Wysockiemu za jego poprawkę o skreśleniu z ustawy języka niemieckiego, jako języka służbowego w obronie krajowej. Wysokie sfery wojskowe, których organem jest ten dziennik, wniosek Wysockiego bardzo nieżyczliwie przyjęły i biorą za złe ministrowi obrony krajowej Georgiemu, że nie dość stanowczo przeciw temu wnioskowi wystąpił.

„Reichspost" daje dziś temu wyraz, twierdząc, że gdyby minister Georgi z większą stanowczością wniosek Wysockiego zwalczał, nie byłby on został przyjęty i nie byłoby doszło do tego, że nawet członek gabinetu, minister Długosz, głosował z ławy ministeryalnej za skreśleniem języka niemieckiego, jako języka służbowego.

Zlot Sokołów słowiańskich w Pradze.

Piszą nam z Pragi pod datą 26 b. m.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem przybyli goście rosyjscy do Pragi, przeważnie Sokoli rosyjscy. Na dworzec przybyła liczna publiczność czeska, która zapełniła szczelnie także plac przed dworcem kolei, tudzież sąsiednie ulice.

Gości powitał dr Schreiner, prezes czeskiego Związku Sokołów, podnosząc, że Sokoli rosyjscy przybyli po raz pierwszy w „zwartej gromadzie" do Pragi. Prezes rosyjskiego Związku, poseł Giżyckij, dziękował za przyjęcie i zaznaczył, że organizacya Sokołów rosyjskich jest mała, ale dzielna. Pragę uważają Rosyanie za kolebkę sokolstwa.

Następnie goście w pochodzie udali się do swoich kwater, na Małej Stronie. Na ulicach, któremi szedł pochód, wstrzymano ruch tramwaju. Ludność witała gości nieustającemi oklaskami. Na czele pochodu szli: prezes Związku rosyjskiego Giżyckij, senator Krim Girej, dr Schreiner, tudzież prezes Związku słowiańskich Sokołów, Erben.

Na cześć przybywających z Ameryki czeskich

Fr. Palacky a rok 1863 w Polsce.

Naród czeski czci w chwili obecnej pamięć jednego z największych i najzasłużeńszych swoich mężów, historyka uczonego i publicysty, Franciszka Palacky'ego. Zasługi Palackyego dla narodu czeskiego i dla Słowiańszczyzny wogóle zbyt są znane, aby je na tem miejscu przypominać. Przy sposobności obchodzonego w r. 1898 stulecia urodzin wielkiego Czecha i urządzonych z tego powodu uroczystości w Pradze, Polacy zamanifestowali gremialnym i tłumnym udziałem w tem czeskiem święcie, hołd swój dla zasług wielkiego budziciela samowiedzy narodowej Czechów. I nasz dziennik poświęcił wówczas tej postaci wyczerpujący felieton, w którym podał obraz zasług naukowych i publicystycznych Fr. Palackyego.

Ponieważ w ostatnim czasie w pewnym odłamie publicystyki polskiej podniosły się głosy piętnujące Palackyego, jako wroga Polaków ze względu na jego stanowisko, jakie zajął w r. 1863 podczas naszego powstania w swych politycznych enuncyacyach, ponieważ z kilku jego zdań wyciągnięto wnioski niezgodne z jego poglądem politycznym na Polskę i Polaków, przeto poniżej dajemy głos historykowi drowi Feliksowi Konecznemu, który sprawę tę poddaje krytycznemu rozbiorowi i ukazuje na podstawie dokumentów w świetle prawdy. Odnośny artykuł ukaże się w lipcowym zeszycie „Świata Słowiańskiego". Korzystając z uprzejmości autora, podajemy z pracy tej najważniejsze ustępy.

W manifeście Zjazdu słowiańskiego 1848 r. znajduje się następujący ustęp, pióra samego Palackyego:

„Polityką, która dawno już osądzona jest, jak należy, przed oczyma świata, pozbawiony jest w końcu bytu państwowego i bohaterski naród Polaków, naszych szlachetnych braci".

Tego potępienia rozbiorów Polski nigdy potem nie odwoływał, ani wypierał się. W r. 1864 powtórzył: „Że rozbiór Polski przemocą w zeszłem stuleciu był zamachem nieusprawiedliwionym przeciw prawu narodów, tego ja nie chcę zaprzeczać, ani podawać w wątpliwość". („Narod" z 5 lutego 1864).

Na powstanie 1863 r. zapatrywał się tak, jak wówczas znaczna część samychże Polaków: uważał je za błąd polityczny. W samych powstańcach oceniał jednak wysoko szczytne przymioty osobiste i obywatelskie. W tym wielkim charakterze — jakim był Palacký, — ofiarność i poświęcenie znajdowały jak największe uznanie; charakter umiał ocenić charaktery.

Dnia 8 czerwca 1863 ogłasza w „Listach" Nr. 132, artykuł, w którym czytamy:

„Od prawdy tej (że powstanie jest błędem), niezależnem jest oczywiście w każdem szlachetnem sercu współczucie, a nawet cześć dla wszystkich tych, którzy, porwani przez jakąkolwiek konieczność w ten bój fatalny, narażają w nim siły, mienie i życie swe z uczucia, jakkolwiek zawodnego, lecz szczerze patryotycznego".

Podobnież daje wyraz swej czci dla powstańców w następnym ustępie artykułu swego w „Narodzie" z 5 lutego 1864:

„Chociażbym nawet nie miał żadnej sympatyi dla Polaków, choćbym był naprawdę nieprzyjacielem ich takim, za jakiego podobno niektórzy z nich mnie uważają, jeszcze z pewnością żałowałbym serdecznie tylu naprózno zmarnowanych ofiar szlachetnych, tylu sił przepadłych w nierównej walce, tylu pięknych nadziei złożonych przedwcześnie do grobu, tyle szczytnego zapału dla niedościgłej ułudy, podczas gdy ojczyzna ich tymczasem pustoszeje, a naród sam ubożeje i kurczy się".

Miał tylko do zarzucenia, że niektóre władze powstańcze używały skrytobójstwa, jako środka walki z wrogiem. Ubolewał wielce nad skalaniem czystego sztandaru powstańczego „Doprawdy, gdyby ś. p. przyjaciel mój, generał Skrzynecki, wstał z martwych i zobaczył tę zmianę (pokalanie czystości sztandaru), znając czystą i szlachętną duszę jego, ręczę za to, że już to samo wpędziłoby go ze zgrozy na nowo do grobu". W opinii tej nie różnił się Palacký niczem od polskich pisarzów. Skrytobójstwa, które się gdzieniegdzie praktykowały, przez wszystkich są potępione.

Wytykał też Palacky kłamliwe sprawozdania z pola walki, pisząc „jak zakładano istne fabryki bulletynów". Wiemy, że zarzut jego był prawdziwy i tylko dziwimy się, skąd wiedział o istnieniu owych „fabryk", których robotę odkryła ogółowi dopiero książka Koźmiana. Posiadał więc Palacky informacye o szczegółach powstania dokładne, a co mu miał do zarzucenia, w tem miał niestety słuszność, a sąd jego nie różni się pod tym względem od sądów polskich.

Potępiając powstanie, jako błąd polityczny, kierował się Palacky wyłącznie tem stanowiskiem, ściśle politycznem. Powstanie samo, jako takie, odpieranie gwałtu gwałtem, nie było w jego przekonaniu zasadniczo godnem potępienia. Zachęcając Czechów do przestrzegania legalności, pisze w „Doslovie" 1872 r.: „Uzna to każdy, że przemocą nie dorobilibyśmy się niczego dobrego. Jest nas 5 milionów, osaczonych nieprzyjaciółmi niemal zewsząd; gdyby nas było 50 milionów i to zgodnych, nie wypadałoby mi zapewne tak mówić". A więc powstanie 1863 r. było w jego oczach przedsięwzięciem nagannem z tego powodu, ponieważ jego zdaniem (podobnie jak wielu Polaków) nie miało widoków powodzenia.

O tem mówił otwarcie i pisał — a w tem niechęci do Polski nie można chyba się dopatrzeć. Świadczy to o jego rozumie politycznym, że mu nie wystarczały same szlachetne dążności, lecz pytał, na co one się zdadzą i nie chciał, żeby szły na marne.

Najgoręcej oświadczał się za powstaniem „Boleslavan", czasopismo radykalne, wychodzące w r. 1863 w mieście Młodym Bolesławiu, prowadzące kampanię przeciw wciąganiu magnatów czeskich do akcyi narodowej, przeciw liczeniu się z duchowieństwem katolickiem w Czechach i t. d., pismo frazesowo-opozycyjne, po którem nie pozostał zresztą najmniejszy ślad w kronikach czeskiej pracy narodowej. Dla „Boleslavana" nie istniała kwestya, czy krew polska leje się celowo, czy też naprózno; czy powstanie wiedzie do niepodległości, czy tylko dla kolonizacyi Sybiru, a niepodległość oddala. Dla niego istniał tylko fakt walki z despotyczną formą rządu w Rosyi.

W polemice z „Bolesławanem" wydarzył się Palackiemu „lapsus". Ostrzegając, że w walce przeciw Polakom [illegible] jednomyślność rządu i narodu rosyjskiego, dodał, że Rosya wytrwa dłużej w tej walce, „niżli statečni páni dobrodzieji".

O te dwa ostatnie wyrazy zerwał się huragan, jako o obrazę narodu polskiego[1]); podejrzywano bowiem, że to sarkazm. Palacky w tym wypadku okazał się charakterem; nie zawachał się uznać, że zbłądził i publicznie przeprosić. Oto, co pisał w drugim swym artykule w sprawie powstania („Otázka polská za naší doby", „Narod", nr. 44, z r. 1864):

„Od zeszłego roku jestem okrzyczany za nieprzyjaciela Polaków; boleję nad tem tem bardziej, im mniej poczuwam się, żebym był na to zasłużył. Zapewne, jeżeli przyjaźń miałaby polegać na stałem wychwalaniu wszystkiego, co przyjaciel robi, dobrego czy złego, nie mogę i nie chcę dotrzymać takiego warunku. Przypuszczam jednak, że jedno nieopatrzne słowo, które wymknęło się w pierwszym mym artykule o sprawach polskich (8 czerwca 1863), przyczyniło się szcze-

[1]) „Statečny" znaczy po czesku: „dzielny, mężny, odważny, waleczny, gracki, tęgi, walny, dostojny, przezacny (jako tytuł)". Przytaczam nie własne tłumaczenie tego wyrazu, lecz cytat ze słownika czesko-polskiego prof. F. A. Hory (Praga 1912).

Sokołów odbędzie się w Teatrze narodowym w piątek wieczór przedstawienie. Danym będzie dramat historyczny „Król Wacław IV“, napisany przez dra A. Dworzaka. Noc wenecka odbędzie się również w piątek na Wełtawie. Program Nocy jest zajmujący. Dalej dla członków zlotu odbędzie się wieczór powitalny w sali towarzystwa Mieszczańska Beseda. W niedzielę o g. 11 wieczór w sali Sofijskiej odbędzie się „słowiańska biesiada“.

(Tel. „N. Reformy“.)

Praga, 28 czerwca.

Z okazyi rozpoczynających się uroczystości sokolich przybyli liczni goście, między tymi z Petersburga zastępca ministra wysnad i miasta Petersburga. Przybyli też sokoli z Serbii, Chorwacyi, Istryi, Dalmacyi, Bośni, Bułgaryi i słoweńscy sokoli.

Czesi o nieobecności Polaków w Pradze.

Praga, 28 czerwca.

Czeska prasa ubolewa z powodu nieobecności Polaków w Pradze i twierdzi, że argumenty, przytaczane przez Polaków, na usprawiedliwienie ich nieobecności są nieuzasadnione. Jeżeli Polacy — czytamy w czeskich pismach — swoją absencyę motywują uroczystością Palackyego, to zarzut ten nie ma uzasadnienia. Wiemy dobrze, że Polacy swego czasu wysłali ks. Czartoryskiego do Palackyego i Riegera, aby nie jechali na wystawę do Rosyi. Czescy przywódcy nie dali się nakłonić do tego, ale Polacy chyba dobrze o tem wiedzą, że tak Palacky jak i Rieger oraz dr Brauner w swoich przemówieniach oświadczyli się tam za zgodą rosyjsko-polską i to tak otwarcie, że sami Rosyanie robili im z tego powodu zarzuty. Nie mają zatem Polacy racyi, aby nie uczcić Palackiego. (Nikt tego od Czechów nie żąda. Przyp. red.)

Pisma czeskie twierdzą dalej, że głównie sprawa chełmska, która jeszcze powiększyła przepaść między Rosyanami a Polakami, skłoniła wszystkich Polaków do bojkotu uroczystości praskich. Polacy nie chcieli się spotkać w Pradze z nacyonalistycznymi Rosyanami.

Odsłonięcie pomnika Franciszka Palackyego.

Praga, 28 czerwca.

Przy uroczystem odsłonięciu pomnika Franc. Palackyego, które odbędzie się dnia 1 lipca o godz. 11 przedpołudniem w Pradze, wygłosi mowę okolicznościową poseł dr. Karol Kramarz.

W Muzeum królestwa czeskiego urządzono na czas uroczystości wystawę pamiątek i rękopisów po Fr. Palackym.

Obrady górników.

(Sekretarz delegacyi. — Akademia górnicza w Krakowie. — Kalendarz i inne wydawnictwa górnicze. — Fundusz stypendyjny im. Łukaszewskiego. — Powitanie marszałka.)

W dniu 23 b. m. odbyło się posiedzenie Delegacyi polskich górników i hutników w Krakowie, jako dalszy ciąg posiedzenia, rozpoczętego dnia 8 b. m. w Dąbrowie Górniczej (Król. Polskie). Przewodniczył obradom prezes delegacyi p. Jan Surzycki. Przystąpiono do wyboru sekretarza delegacyi z powodu, że obecny zastępca ś. p. Łukaszewskiego, nadradca Jastrzębski, czuł się zmuszonym do złożenia tej godności. Godność tę postanowiła delegacya powierzyć inż. Franciszkowi Drobniakowi, który obecnie mieszka stale w Krakowie i zdecydował się objąć czynności sekretarza delegacyi począwszy od września b. r. Dotychczasowa praca społeczno-zawodowa inż. Drobniaka jest rękojmią, że będzie godnym ś. p. Łukaszewskiego następcą.

Następnie omawiano sprawę wyższych studyów górniczych w kraju, którą referował poseł p. Jan Zarański. Po szczegółowej relacyi z odbytej w dniu 30 kwietnia b. r. we Lwowie ankiety Wydziału krajowego, omawiano obszernie memoryał delegacyi w sprawie założenia Akademii górniczej w Krakowie, który w tych dniach ukaże się z druku. Memoryał ten zawierać będzie zebrane [illegible] i opracowane wszechstronnie materyały, przemawiające za jednomyślnie powziętym wnioskiem delegacyi.

W ważnej tej i żywotnej dla kraju kwestyi odbędzie się w dniu 1 lipca b. r. w ministerstwie robót publicznych ankieta, w której wezmą udział wybitni zastępcy zawodu górniczego i interesowane czynniki. Na wniosek posła Zarańskiego powzięto szereg uchwał, odnoszących się do taktyki postępowania w tej sprawie i odniesiono się telegraficznie do ministra Długosza z prośbą o zwołanie wstępnej konferencyi przedtem w ministerstwie dla Galicyi, celem jednolitego postępowania na ankiecie wobec rządu.

Sprawa wydawnictwa kalendarza górniczego na r. 1913 referował radca górniczy Zdzisław Kamiński. Kalendarz ten, który w świecie górniczym polskim coraz więcej zjednywa sobie zwolenników, wyjdzie w ilości 10.000 egzemplarzy i zawierać będzie oprócz statystyki kopalń i ogólnego górniczego szematyzmu wiele artykułów fachowych, jak o racyonalnej wyprawie chodników, o wentylacyi kopalń, artykuły z dziedziny hygieny i gospodarstwa domowego, krótki słowniczek górniczy niemiecko-czesko-polski.

P. Kamiński zdał sprawozdanie z wydawnictwa Pamiętnika II Zjazdu, którego rozesłaniem zajmie się Związek górników i hutników polskich. Pamiętnik jest dziełem obszernem, objętości 23 ark. druku, posiada wiele cennych rozpraw fachowych i jest do nabycia w biurze Związku G. H. P. (Kraków, Pańska 7).

Sprawa monografii przemysłu naftowego posuwa się naprzód nader powoli jedynie z powodu braku współpracowników. Natomiast sprawa monografii Zagłębia krakowskiego cz. III. (Monografia kopalń Zagłębia), która z powodu śmierci ś. p. Łukaszewskiego powierzoną została dyrektorowi szkoły górniczej w Dąbrowie inżynierowi Saferowi, weszła o tyle na nowe tory, że wybrany został komitet recenzyjny, którego zadaniem będzie przejrzenie i uzupełnianie opracowanego opisu kopalń. Do komitetu postanowiono zaprosić pp.: Bartóga, H. Kowarzyka, A. Schmitzka, W. Strzemeskiego i K. Vogta. Do monografii soli zbiera się obecnie materyały, dotyczące kopalń soli w Królestwie i Inowrocławiu. Materyałów tych dostarczy sekcya górniczo-hutnicza w Dąbrowie Górniczej (Królestwo Polskie).

Subskrypcye na fundusz stypendyjny im. Adama Łukaszewskiego, o których na posiedzeniu delegacyi zdawano sprawę, płyną obficie ze świata górniczego i nie brakuje wśród ofiarodawców nikogo z tych, co należycie ocenić potrafią działalność zmarłego tak owocną i tak pełną poświęcenia.

Delegacya wysłała telegram do nowo mianowanego marszałka kraju hr. Gołuchowskiego z powitaniem i powierzeniem jego pieczy interesów polskiego górnictwa i hutnictwa.

Światowe zdrojowisko.

(Korespondencya „N. Reformy“).

Karlsbad, 25 czerwca.

Są między kuracyuszami karlsbadzkimi prawdziwi „jubilaci“. Byli tu po dwadzieścia razy i znowu przyjeżdżają, aż do skutku... Mogą z tego zarówno optymiści jak pesymiści wysnuwać odpowiednie wnioski, każdy w swoją stronę. Dwadzieścia kilka lat trzyma go Karlsbad przy życiu, — pomyśli optymista — i pełen nadziei pociągnie haust Mühlbrunna. Dwadzieścia kilka razy zalewał się tą ciepłą wodą i djabła mu to pomogło, — mruknie pesymista, zły, że docisnąć się nie może do zbawczego dla wątroby Sprudla...

Z jubilatem takim dobrze jest nowicyuszowi pogadać. Dowie się on w jednej chwili mnóstwa ciekawych rzeczy. W roku pańskim 1895 dali mu tam a tam twardy „Beinfleisch“, nie należy więc chodzić do tej jadłodajni. Natomiast o dwa domy dalej nigdy go nie struli. Nowicyusz usłuchał, pobiegł pędem do wskazanej restauracyi, przy pomocy płatniczego, kelnera i piccola zdobył miejsce, prędko się pożywił, a teraz chodzi sobie po Alte Wiese, odczuwa mały ciężar tłustego kamyka w żołądku, popatruje na lśniące wystawy brylantów i rozrywa sieci pokus, które nań zarzucają rozmaite piękności. Co do tych jednak „jubilaci“ nie posiadają już pewnych informacyj. Zapytani, potrząsają z rezygnacyą prawdziwą, dodając smutno: „Siedemnaście lat temu, była tu panie tego, bu-bu!“... A dalej brak mu zwykle słów dla opisania tego ostatniego wrażenia z przed lat siedemnastu.

Jubilaci mówią jeszcze, że w Karlsbadzie często pada deszcz i wieje zimny wiatr tak nieobliczalny, jak nieobliczalną może być tylko młoda kobieta z kamykami w wątróbce... Otóż jubilaci w tym względzie się mylą. Tezę meteorologiczną dla Karlsbadu należy postawić w ten sposób: W Karlsbadzie z reguły pada deszcz, czasem zaświeci słońce. Wiatr natomiast jest najzupełniej obliczalny. Jest on stale zimny i wieje zawsze z jednego końca na drugi, co dla zmarzniętych nie stanowi ostatecznie żadnej różnicy...

Karlsbad jest miejscowością na ogół bardzo przyjemną. Tem się jednak różni od innych przyjemnych miejscowości, że nikt tutaj dla przyjemności nie siedzi. Wszyscy dozują tu swój czas pobytu tak skrupulatnie, że można być prawie pewnym, iż przynajmniej połowa tych, którzy przed trzema tygodniami razem przyjechali, po trzech tygodniach razem odjedzie.

Gości karlsbadzkich podzielić można najracyonalniej na trzy główne klasy: kamieniarzy i piaskarzy, cukrowników, którzy fabrykują piękny cukier gronowy we własnym zarządzie i zupełnie bezinteresownie, wreszcie na kwaśnych. Ci za wiele wyrabiają kwasu. Dlatego są napół kwaśni, boją się wilgoci, przeciągów i innych strasznych rzeczy. Po za nimi są dopiero rodowici i napływowi karlsbadczycy, którzy zajmują się przeróbką tych wszystkich niepotrzebnych substancyj na potrzebne pieniądze. Płyną też one, jak woda ze Sprudla. W roku zeszłym sama taksa zdrojowa i orkiestrowa przyniosła kasie miejskiej milion sześćkroć sto tysięcy koron. Dochód zaś z kąpieli przeszło dwa miliony koron. Przyjmując to półczwarta miliona koron jako główną oryentacyę, można bez przesady przyjąć, że sezon leczniczy przynosi Karlsbadowi co najmniej jakie dwieście milionów koron „brutto“... Że z tego ludność miejscowa i okoliczna, dostarczająca rojów służby, zachowuje dla siebie jako zarobek przynajmniej jedną czwartą część, jest najzupełniej pewne.

Karlsbad uchodzi za drogi „kurort“. Jest to jednak określenie nieścisłe. Dzięki bowiem ogromnemu zróżniczkowaniu skal życia, można tu żyć o wiele taniej i lepiej, niż w kochanym Krakowie. Najdroższe stosunkowo są na ogół mieszkania. Na ulubionych przez Polaków obu „Wiesach“ — „Alte“, na której są nowe domy i „Neue“, na której przeważają stare, pokoju znośnego na najwyższem piętrze niżej czterdziestu koron tygodniowo dostać nie można. Winda, niższe piętro, większe nieco rozmiary pokoju podnoszą jego cenę do 60 i więcej koron. Natomiast na Schlossbergu i na całej przestrzeni od Sprudla nad Teplą aż do Poczty, pokój przyzwoity, chociaż malutki, dostać można za 30 koron tygodniowo, często już z usługą i światłem. Aby zejść poniżej tej normy, potrzeba wybrać się bardzo daleko od źródeł w serce właściwego Karlsbadu, lub wyrzec się całkowicie świeżego powietrza. O ile granica cen w dół okazuje minimalną elastyczność, o tyle w kierunku ku górze jest ona zdumiewająco — rozciągliwą. Na westendzie, w nowych pałacach Puppa lub w świeżo ukończonym, olbrzymim hotelu angielskim „Imperial“ na górze Heleny, cena pokoju dochodzi do stu koron dziennie. Równie rozległą skalę mamy w restauracyach i kawiarniach. Przeciętnie kawa n. p. kosztuje bez pieczywa 80 hal. do 1 korony za porcyę. Można jednak w „Milchtrinkhalach“ mieć równie średnią kawę za 50 hal. za porcyę, a można za nią zapłacić także i 2 kor. 50 hal., jak n. p. w kawiarni „Imperialu“.

W ogólnym wzroście drożyzny, Karlsbad nie pozostał naturalnie w tyle. W porównaniu z zeszłym chociażby rokiem, podrożały przedewszystkiem mieszkania. Ale do pewnego stopnia tłumaczy się to stałym, a bardzo znacznym wzrostem frekwencyi. Obecnie n. p. lista kuracyuszów w roku bieżącym przekroczyła już cyfrę 30.000 osób, wykazuje więc ich więcej o blisko 2.000, niż w roku ubiegłym, w tym samym czasie. W czasie porannego picia wód przed kolumnadą Mühlbrunna i na całej przestrzeni od Stadtparku aż do Puppa, panuje ścisk obecnie taki, jak dawniej w czasie najwyższego sezonu w lipcu. Pielgrzymka do Mühlbrunnu w postaci znanego, oryginalnego „poloneza“ parami, trwa nie rzadko kwadrans cały, albo i jeszcze więcej, tak, że wypiwszy jeden kubek tej ciepłej wody, najlepiej stawać zawsze na końcu posuwającej się ciągle naprzód kolumny, bo nim się znowu do źródła dojdzie, upłynie z pewnością owych sakramentalnych 20 minut, które jeden kubek od drugiego oddzielać powinny.

Towarzystwo, które się na tej ciasnej cząstce doliny Tepli gromadzi, jest wprost bardzo liczne, wielojęzyczne, ale na ogół bardzo mało budzi ciekawości i pod względem socyalno-towarzyskim niezmiernie mieszane. Jest to rzecz przykra dla samotników, którym lekarz zakazał [illegible] się, a którzy kręcą się wśród tego tłumu ze szklankami w ręku zupełnie beznadziejnie, aż do śmiertelnej nudy.

Magistrat karlsbadzki, który łoży rzeczywiście wiele starań około materyalnego wyposażenia swojej kopalni złota, świeci bardzo rzęsiście, bije piękne drogi, grając zapamiętale od rana do wieczora i t. d., zapomina jednak o jednej bardzo ważnej rzeczy, mianowicie o towarzyskiej opiece nad kuracyuszami. Brak punktu zbornego, w którymby kuracyusze na podstawie jakiejś selekcyi towarzyskiej schodzić się mogli i łączyć się w jakieś mniej przypadkowe, lepiej dobrane grupy. Brak odpowiedniego kurhausu, który poza salą koncertową i małą czytelnią, jest właściwie tylko zakładem łazienkowym, jest w takiej miejscowości, jak Karlsbad, co najmniej dziwny.

Znajomości też ludzie zawierają tu z sobą u źródeł na „chybił trafił“, przyczem chodzi tu z reguły, albo o ordynarną erotykę, obliczoną na rychłą realizacyę, albo też o naiwną ciekawość, w jakim czasie objawiają się skutki soli karlsbadzkiej u jednego, a okropnej żętycy u drugiego...

Poza tem organizacyę życia towarzyskiego wzięli na siebie panowie restauratorzy i kawiarze, którzy jednak zadanie to rozwiązują zgodnie ze swem powołaniem na podstawie cenzusu jedynie majątkowego lub próżnościowego. Są na „Alte Wiese“ restauracye, w których filiżanka czarnej kawy kosztuje 2 korony, te bajońskie ceny mają rzekomo umożliwiać dobór towarzystwa, wśród którego królują też zwykle amerykańscy mydlarze i węgierscy kupcy nierogacizny... Jedynie Anglicy urządzili to sobie bardzo wygodnie, stwarzając na Westendzie wspaniałą zamkniętą kolonię, z wytwornym Bristolem po środku.

Z wrażeń czysto akustycznych wnioskując, można powiedzieć, że w Karlsbadzie najwięcej jest Niemców, potem Rosyan, wśród których jednak połowę stanowią żydzi rosyjscy, po nich Węgrów, dalej Polaków, wreszcie Anglików i Amerykanów. Czesi, prześladowani tu bardzo zaciekle — w wielu restauracyach Czechów nie chcą wcale obsługiwać — stanowią znikomą mniejszość.

Sezonowych znakomitości Karlsbad oczekuje dopiero. Spodziewają się przybycia króla angielskiego. Zapowiedziany jest przyjazd cara bułgarskiego. Będzie mieszkał w nowo zbudowanym na „Helenenhofie“ hotelu „Imperial“. Olbrzymi ten gmach, obliczony na pomieszczenie około 500 osób bardzo bogatych — najtańszy i najskromniejszy pokój kosztuje tam 20 koron na dobę — imponuje wprawdzie rozmiarami, ale razi brakiem wszelkiej estetyki, robiąc raczej wrażenie solidnego browaru, niż najwspanialszego hotelu. W urządzeniu wewnętrznem szczególnej wynalazczości także nie rozwinięto. Marmury, lustra, dywany i różnobarwne sługusy: oto konieczne elementy wszelkiego przepychu hotelowego, które, co prawda, już z natury swej zbyt są ubogie, aby rozmaitość ich kombinacyj mogła być zbyt wielką. Do hotelu, który stanowi własność angielskiego Towarzystwa akcyjnego, prowadzi nowa kolej linowa od kawiarni „San-souci“, otwarta także dopiero przed kilku dniami.

Z pośród Polaków bawią tu dwie osobistości wybitne: hr. Stanisław Badeni, który przy „Felsenquelle“ spłukuje z siebie resztki wspomnień z pięknych symfonij pp. Starucha et C-ie, tudzież eksc. Tchorznicki. Kolonia polska jednak zwiększa się dopiero w lipcu, jak mi to powiedział powszechną sympatyą pacyentów i wielką wziętością cieszący się lekarz, dr Michał Śliwiński.

Wśród przyjemności karlsbadzkich na pierwszem miejscu postawić należy koncerty. Grają w wielu ogrodowych kawiarniach i grają dobrze. Co kilka dni ma się koncert nawet dla wybredniejszych, wagnerowski lub klasyczny. Szkoda tylko, że amatorowie gry w karty na wolnem powietrzu sądzą, że jakaś skomplikowana kompozycya Wagnera może stanowić bardzo dobry akompaniament do ich własnej gry. Zdarza się też zbyt często, że „melomani“ ci właśnie w najpiękniejszem miejscu zaczynają się na głos kłócić z powodu jakiejś subtelności bridgeowej, co wywołuje psykanie, które do reszty zagłusza muzykę.

Teatr nadrabia operetkami i farsami próby bardzo niskiej i w wykonaniu bardzo — karlsbadzkiem. Do repertoaru stałych rozrywek człowiek nieco wybredniejszy zaliczać go nie może.

K. S.

Opera lwowska w Krakowie.

(„Faust“ K. Gounoda. Występ A. Didura)

Na polskiej scenie postać Mefista operowego wiąże się nierozerwalnie w ostatnim dziesiątku lat z kreacyą Didura. Przez tę niepospolitą indywidualność artystyczną staruszek Faust naprawdę jakby odmłodniał, i zaprzeczył racyi koniecznego, zdawałoby się, oziębiania się, której ulegają wszystkie dzieła sceniczne, nawet tak bogate w melodye, tak barwne i szczerze odczute przez kompozytora, jak opera Gounoda. Didur przez wysunięcie Mefista w grze i śpiewie na pierwszy plan, wydobywa z tej opery niejako pierwiastek [illegible], podkreśla w postaci dyabła demonizm ciążący nad całą akcyą i tem uzupełnia ideową stronę libretta, dość oddalonego od koncepcyi Goethego.

Sentymentalizm doktora Fausta i Małgorzaty wychodzi wtedy jako ironiczna antyteza dramatu serca w przeciwstawieniu do potęgi rozumu dyablego ducha wiecznie przeczącego. Pojąwszy w ten sposób partyę Mefista Didur daje całą skalę swych środków interpretacyi: głos piękny, świetnie opanowany, zdolny do brawurowych efektów i daje wspaniałą maskę, która imponuje wprost bogactwem przemian logicznie pomyślanych, a nie odruchowych, jak pospolicie bywa u innych artystów.

Wczoraj Didur wybornie usposobiony porywał publiczność grą i śpiewem, był panem sytuacyi w całem tego słowa znaczeniu. Serenadę śpiewaną bardzo wytwornie musiał powtarzać na żądanie rozentuzyazmowanej publiczności. Didur chyba długo jeszcze zbierać będzie u nas laury a choćby sam głos nawet powoli ulegać miał naturalnemu przyćmieniu, zostanie całość interpretacyi, naprawdę mistrzowska.

Inni wykonawcy, mając trudne zadanie dorównania świetnemu artyście, wytężali cały swój „kunszt“, ażeby całości nie zepsuć. Jedynie p. Okoński, tak zawsze zajmujący, jako Walenty, wczoraj zdawał się obojętnieć na wszystko, co się działo na scenie i wprost „odśpiewał“ swoją partyę bez przejęcia się. Małgorzatę śpiewała (po włosku) p. Ogrodzka, jeszcze raz dając dowód swej staranności i uzdolnienia, ale też i jeszcze raz przekonała słuchaczów, że jej piękny materyał głosowy przez nadmiernie otwartą emisyę i oddech, nieoparty dość pewnie, wytwarza wibracyę tonu nadmierną, rażącą zwłaszcza w średnicy, a najwyższe nuty czasem dochodzą do wysokości z trudem. Poza tem wykonanie tej roli było zupełnie zadowalniające.

„Fausta“ śpiewał p. Dobosz, miejscami pięknie, miejscami zaś dziwnie surowo, a nawet jakby z widocznym lękiem o głos. Prawdopodobnie partya ta jest jeszcze za trudna dla tego utalentowanego śpiewaka, a w każdym razie nie może być dobrze opanowana przy przeciążeniu pracą w teatrze lwowskim. Śpiewać w operetce kuplety i być dobrym Faustem można chyba wtedy, jeśli się ma moc cudotwórczą magika średniowiecznego, albo jeśli się los głosu stawia na jedną kartę. Zaczęcie roli było bardzo udatne, ale kawatina i wiele innych ustępów, dowodziło zmęczenia głosu i niepewności w atakowaniu nut. SiebIem sympatycznym była p. Marynowiczówna, świetną Martą p. Kasprowiczowa, Wagnerem p. Jeliński. Dyrygował p. Wolfsthal.

B. W.

Kronika.

Kraków, 28 czerwca

Wakacye. Skończył się rok szkolny we wszystkich zakładach naukowych rozmaitego stopnia i typu. Ucząca się młodzież ulokowała książki w bibliotekach szkolnych, albo częściowo na ulicy Szpitalnej i opuszcza przeważnie Kraków, dążąc na prowincyę do domów rodzicielskich. Miejscowi, krakowscy studenci również o ile możności porzucają bruk miejski. W rannych i południowych godzinach niema już owych grup uczącej się młodzieży, która dążyła pieszo do swoich zakładów, albo przepełniała tramwaje.

Oczywiście „ab Jove principium“. Najpierw należy się wzmianka tym, którzy otrzymali świadectwo dojrzałości. Jeżeli poważne grono nauczycielskie po 8, względnie 7 latach nauki i po egzaminie pisemnym i ustnym uzna ucznia za dojrzałego, to daje mu nie tylko przywilej na przyszłego „obywatela akademickiego“, lecz także nakłada na niego pewne obowiązki. Albowiem zawsze musimy o tem pamiętać, że jesteśmy społeczeństwem, żyjącem pośród wyjątkowych warunków. Niemcy, Francuzi, Anglicy, żądają od swojej młodzieży, ażeby fizycznie i umysłowo była zdrową. U nas młodzież już w zaraniu swego życia musi posiadać także pewien stopień hartu męskiego i mieć świadomość tego, że jej nie wolno żyć tylko dla siebie. W budowie około odnowienia ojczyzny i ta młodzież ma swoje wyznaczone miejsce. Niechże ci, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości, nie pozbywając się górnych lotów młodości, pamiętają, że wolno studentowi — dajmy na to niemieckiemu — używać wakacyj tylko dla siebie, ale student polski powinien wcześnie szukać śladów swojej przyszłej drogi obywatelskiej.

Są jeszcze w kraju miejscowości, a nawet okolice, gdzie ludność jest kulturalnie zaniedbana, gdzie dla spraw narodowych jest obojętna, czasem niestety niechętna. Tutaj maturzyści i wogóle studenci z wyższych klas mogą zdziałać wiele choćby tylko w ten sposób, że będą okazywać dostojeństwo czystej duszy młodzieńczej. To nie przeszkadza żadnej zabawie, lecz tylko przypomina młodzieży, że przecież ona w szkole obcuje z duchem Mickiewicza, Skargi, Kościuszki. To nietylko nie przeszkadza zabawom, ale przeciwnie zachęcać może młódź szkolną do godziwego korzystania z wakacyj na korzyść zdrowia fizycznego. Na wolnem powietrzu należy powetować pewne braki organizmu, wynikłe z życia wśród murów miejskich i nabyć także nowych sił do dalszej pracy.

Starsi koledzy powinni być przykładem dla młodszych. Wszakże młódź szkolna tworzy pewną społeczność także podczas wakacyj i dlatego jedni powinni czuwać nad drugimi; wykonywać nie jakąś kontrolę urzędową, ale serdeczną koleżeńskością ochraniać chwiejnych. W naszym bilansie społe-

gólniej do wzburzenia myśli przeciwko mnie. Tylko ze względów stylistycznych, żeby nie powtarzać zbyt często wyrazu „Polacy“, użyłem raz wyrażenia „statečni dobrodzieji“.

„Castis omnia casta“. Nie przeszło mi przez myśl przypuszczenie, że mogłoby to być rozumiane przez kogokolwiek za szyderstwo, za obrazę; a skoro tylko zwrócono mi uwagę na taką możliwość, chciałem błąd swój naprawić, lecz było już za późno. Z tem szczerem przyznaniem się, łączę prośbę o wybaczenie mimowolnej usterki. Ci jednak, którzy mnie znają, nie mogli i nie mieli prawa uważać mię za zdolnego do takiej podłości, żeby sobie robić żart lub pośmiewisko z narodu pobratymczego, poświęcającego się za swą ideę narodową, a zasługującego na oszczędzanie swych uczuć i na naszą miłość i wtedy, gdy popełnią błąd“.

Powstało więc niefortunne wyrażenie skutkiem nieznajomości ducha języka polskiego; zdawało się Palackyemu, że skoro Polacy sami tytułują się nawzajem „dobrodziejami“, można użyć tego wyrazu, jako synonymu „Polaka“. Pouczony przez kogoś, znającego lepiej język polski, chciał rzecz w korrekcie poprawić, lecz już było za późno. Można Palackyemu wierzyć, bo i prawdę kochał i bojaźliwym wobec opinii nie był. Oświadczenie zaś, powyżej zacytowane, jest satysfakcyą, daną nietylko gruntownie i wszechstronnie, lecz świadczącą zarazem o szlachetności jego umysłu. Strojenie żartów i pośmiewiska z powstania lub powstańców uważałby za podłość; jest pełen szacunku, nawet uwielbienia dla bohaterstwa.

Przytoczę jeszcze jeden ustęp z artykułu Palackyego z 5 lutego 1864 r.:

„Cały świat — powiadam: świat cały, nie wyjmując ani nieprzyjaciół ich, Rosyan — podziwia słusznie i ma we czci tę bezprzykładną żarliwość i ofiarność patryotyczną, to bohaterstwo, pogardę niebezpieczeństwa i wytrwałość, jakie objawiają się w całorocznych obecnie zapasach z przemożnym wrogiem“.

A obok tego czytamy w „Odpowiedzi Bolesławanowi“ („Narodni Listy“ Nr 132 z r. 1863): „Prawdą jest, że uważam obecne powstanie polskie za wielkie nieszczęście... zwłaszcza dla Polaków. Tuszę, że co do tego zgodni są ze mną wszyscy rozważni ludzie, nie tylko między nami, lecz i w samej Polsce“... „Uważam obecną walkę Polski za beznadziejną, a zatem za jak najszkodliwszą i godną ubolewania“. W roku 1864 („Narod“ nr 44) pisze Palacky obok uznania dla bohaterstwa powstańców, że nietrudno osądzić, „czy dużo było przewidywania politycznego, mądrości i przezorności w tem, co popchnęło Polaków do obecnej krwawej walki“... „Ci, którzy walkę spowodowali, zanim pchnęli naród swój do walki tak fatalnej i zgubnej, winni byli obliczyć przynajmniej wprzód i zmierzyć sumiennie siły swoje a siły przeciwnika; a jeżeli przez jakiś czas łudzili się marną nadzieją, że cała Europa ruszy im na pomoc, powinni byli przynajmniej od tego czasu, gdy z doświadczenia rozpoznali swe złudzenie, wyrzec się dalszej w tym kierunku usilności, która nie starczy już nadal, chyba, że drażni nieprzyjaciela i przysparza tylko bied domowych i powikłań. Nikt już w Europie nie myśli o nowej krucyacie celem wznowienia polskiego tronu. Jest to szaleństwem, żeby nie powiedzieć, że jest zbrodnią, żeby w takich stosunkach robić sobie jeszcze dalej illuzye i na takie illuzye stawiać nadal losy tysięcy, ba, milionów“.

A mówiąc o haśle państwa z r. 1772, powiada wreszcie: „Albo wszystko, albo nic! — tak mawiają wprawdzie czasem bohaterowie, lecz najczęściej dzieci“.

Gdy tak Palacky rozważał sprawę powstania, pojawiła się w „Boleslavanie“ zjadliwa korespondencya, datowana z Pragi 1 czerwca 1863, w której twierdzono, jakoby Palacky wyraził się był w rozmowie z pewnym posłem do Sejmu czeskiego w sposób następujący:

„Nie wiesz Pan nawet, jak sympatye objawiane Polakom szkodzą nam w Petersburgu. Ja widzę zbawienie Słowiańszczyzny tylko w carze rosyjskim. Nie wierzę, żeby Polacy mieli zwyciężyć w obecnej walce; a jeżeli to nastąpi, będzie to największem naszem nieszczęściem“.

W tydzień na to ogłosił Palacky swą „Odpověd' Boleslavanu o polské otázce“, gdzie do owej plotki o takiej rzekomej enuncyacyi odnoszą się bezpośrednio dwa miejsca: Napiętnowawszy, jak należy, **kłamstwo** radykalnego pisma, powiada dumnie, a zupełnie prawdziwie o sobie:

„Przedewszystkiem wiadoma to rzecz, że ja przenigdy w życiu nie miałem zwyczaju formować i przystosowywać zapatrywań i politycznych swych zasad według przyjaźni czy nieprzyjaźni, panującej w jakiejkolwiek metropolii słowiańskiej, niemieckiej czy rzymskiej, a więc ani w rosyjskiej, ani też w austryackiej“. O kilka zaś wierszy niżej czytamy: „Nigdy nie przyszło mi na myśl, żebym zbawienie Słowiańszczyzny miał upatrywać w carze rosyjskim“.

Był zasadniczo przeciwnikiem wszelkiego „państwa uniwersalnego“ i już z tej racyi nie pragnął ekspanzyi rosyjskiej na zachód. Byłoby to „złem niewysłowionem“, „nieszczęściem bez miary“; byłoby to „zupełnem zgnębieniem i niewolnictwem całej cywilizowanej Europy, uciskiem i zduszeniem wszelkiej wolnej i szlachetnej myśli i dążeń rodzaju ludzkiego“. Niema jednak obawy o możliwości uniwersalnego państwa rosyjskiego, bo narody broniłyby się od tego „do ostatniego grosza i ostatniej kropli krwi“, a zresztą jest przekonany, że sami Rosyanie nie pragną rozszerzenia państwa ku zachodowi; osłabiłoby to bowiem tylko Rosyę. Panslawizm, zmierzający do rusyfikacyi, „powinien nazywać się panrusycyzmem“. Nazwawszy tak rzecz po imieniu, stwierdza Palacký w swym „Doslovie“, że ci Rosyanie „pozbawieni są prawego ducha słowiańskiego“ i powiada: „Ja nie widzę różnicy pomiędzy nimi a fanatykami niemieckimi lub madziarskimi; i ci i tamci chcieliby nas zniszczyć, jako naród. I odpowiadam im, że Czesi do przeszło tysiąca lat nie dlatego bronili swej narodowości i obronili ją wśród niezliczonych zapasów i ofiar niewysłowionych, żeby potem wyrzec się jej za jakieś piękne słówko. A to samo należy przypuszczać także co do innych Słowian, mianowicie na południu... Sny o utworzeniu i wprowadzeniu jednego języka ogólno-słowiańskiego, to sny i nic więcej“. O rządzie rosyjskim wyraża się Palacký ostro: „Carstwo rosyjskie wytworzyło się nie na zasadach słowiańskich, lecz na pewnym amalgamacie zasad mongolskich i niemieckich“. Rząd rosyjski nie tylko nie dba o Czechów, ale fraternizuje, brata się (bratříčkuje) z Bismarckiem; około tronu carskiego „mają pierwszeństwo dawne tradycye i sympatye niemieckie“ — słowem, pomiędzy rządem rosyjskim a narodem czeskim niema miejsca ani nawet na „miłość platoniczną“. Nie podoba się też Palackyemu obrządek prawosławny; ich liturgia „długa i jednostajna, przemawiająca tylko do uczucia, a nie zarazem do rozumu, nie zadowoliłaby, lecz raczej znużyłaby ducha czeskiego, nie przywykłego do samej bierności, lecz potrzebującego i domagającego się czynnego udziału i ruchu myśli, nawet w odbywaniu nabożeństwa“; a do tego i posty prawosławne surowe Czechowi nie w smak. Podobnież „pozostanie na zawsze tylko „pium desiderium“ życzenie Rosyan, żeby Czesi przyjęli grażdankę; abecadło łacińskie stosowniejsze dla Czechów, a pisownia czeska najlepsza ze słowiańskich.“

Widzimy tedy, że Palacky był stanowczym przeciwnikiem panslawizmu, czyli panrusycyzmu a nie był bynajmniej wielbicielem rosyjskiej formy rządu.

Zmieniły się jednak zapatrywania Palackyego na kwestyę polską w ciągu lat 1848 — 1867, a to skutkiem tego, że zmienił się pogląd jego na kwestyę ruską. W roku 1848 uważał Rusinów za naród odrębny, a w roku 1863 uważał już „kraje zabrane“ za ziemie **rosyjskie**, a Rusinów za „Małorosyan“. Tyle dla ścisłości.

Zmieniły się zapatrywania jego na Rosyę, bo dał następnie w siebie wmówić, że ideę zarzuconą przez Austryę (federalizm) podniesie Rosya. Jeździł do Moskwy i Petersburga w roku 1867, gdy odbywały się przygotowania do koronacyi węgierskiej. Sympatye jego do Rosyi powstały z niechęci do dualizmu Austro-Węgier, ze sprawą polską geneza ich niema związku.

Dr Feliks Konečny

cznym nie powinna być zapisana żadna zwichnięta jednostka.

Nie wątpimy, że młodzież tym słowom na martwy papier rzuconym, da w sercu swojem życie bujne i kwitnące. Żegnamy was idących na wakacye, z tą myślą, że wrócicie pokrzepiwszy swoje siły i rzuciwszy sporo ziarn pożytecznych na ugór pracy narodowej.

Arcyksiążę Karol Franciszek, który jutro z małżonką swoją przybędzie do Krakowa, należy do tak zwanej pierwszej linii domu cesarskiego i do panującej gałęzi tego domu.

Brat cesarza Franciszka Józefa, arcyksiążę Karol Ludwik, zmarły w roku 1896, miał z drugiego małżeństwa swojego z ks. Bourbon sycylijską 3-ch synów. Najstarszym jest arcyksiążę Franciszek Ferdynand, obecny następca tronu, ożeniony z ks. Hohenberg. Ponieważ wedle „sankcyi pragmatycznej" dzieci arcyks. Franciszka Ferdynanda, urodzone z ks. Hohenberg, nie posiadają prawa do tronu, więc w razie, gdyby arcyks. Franciszek Ferdynand nie pozostawił innych dzieci, mających to prawo, wtedy następstwo tronu przejdzie na brata jego, a drugiego syna arcyks. Karola Ludwika: arcyksięcia Ottona Franciszka Józefa. Ponieważ arcyksiążę Otton Franciszek Józef umarł w roku 1906, więc prawo następstwa na tronie przeszło na jego najstarszego syna, arcyksięcia Karola Franciszka Józefa, urodzonego z ks. Maryi Józefy Saskiej dnia 17 sierpnia 1887 r. W roku 1911 dn. 21 października poślubił arcyks. Karol Franciszek Józef ks. Zytę Maryę Burbońską z linii Parma, urodzoną dnia 9 maja 1892 r. Arcyks. Franciszek Ferdynand jest stryjem arcyksięcia Karola Franciszka.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyła posiedzenie komisya administracyjna, pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dra Szarskiego. — Komisya uchwaliła przedstawić Radzie miasta wniosek na zakupno jednej z realności, sąsiadującej z targowicą miejską pod rozszerzenie jej, dalej zatwierdziła ofertę firmy Lankosz & Zajączek na dostawę sukna dla straży akcyzowej na rok 1913 i ustaliła zasady sprzedaży lodu z fabryki miejskiej, poczem załatwiła kilka spraw administracyjnych.

Z nauczycielskiego komitetu wiecowego otrzymujemy następujący komunikat: W niedzielę, dnia 23 bm. obradował we Lwowie krajowy komitet wykonawczy wiecu nauczycielstwa ludowego w licznym komplecie. Na wstępie zdał sprawę p. St. Nowak z przebiegu ostatniej konferencyi deputacyi nauczycielskiej z prezydyum Koła polskiego w parlamencie co do zrealizowania uchwał komisyi szkolnej parlamentarnej.

Komitet wykonawczy ukonstytuował się, wybierając prezydyum, w skład którego weszli pp. Bałaban, Jakimowski, Kwiatkowska, Nowak, Stroński, Własijczuk, jako sekretarze pp. Popowicz i Harabacz. Dla unormowania prac komitetu wybrano komisyę, mającą się zająć ułożeniem regulaminu. — Dłuższą dyskusyę wywołał punkt porządku dziennego: „Dalszy program pracy komitetu". W myśl jednozgodnej opinii mowców uchwalono wezwać komitety powiatowe do ponowienia akcyi wiecowej po powiatach w miesiącu wrześniu, co do których wyda komitet jeszcze szczegółowe instrukcye.

Wobec licznych skarg nauczycielstwa, iż niektóre starostwa polecają przybywać osobiście do koramizowania kwitów na dodatek drożyźniany, narażając przez to interesowanych na koszta i trudy — komunikuje komitet wykon., iż kwity do koramizowania należy wysyłać starostwom pocztą.

Komitet wykonawczy postanowił ostrzedz nauczycielstwo przed pogłoskami o rozbiciu komitetu wykonawczego. Przeciwnie, po reorganizacyi weszły w skład komitetu reprezentacye organizacyj wyłącznie nauczycielskich. Przez to stał się komitet rzetelnym wyrazem interesów ogółu nauczycielstwa tem więcej skonsolidowanym, że usunął zeń wpływy postronne i destrukcyjne.

Z wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie. Wpisy do wyższej Szkoły przemysłowej i na oddział artystycznego przemysłu odbywać się będą w budynku szkolnym przy ul. Gołębiej l. 20, w dniach od 1 do 4 września b. r.

Z teatrów letnich. Na scenie teatru na wystawie architektury będą odegrane dzisiaj „Przedmiejskie zalecanki". Jutro w sobotę kabaret humorystyczno-wokalny z udziałem p. Leona Wyrwicza i kilku amatorów kabarecistów. Oprócz programu kabaretowego odegraną będzie komedyjka Al. Czechowa, p. t. „Oświadczyny". Przedstawienie to rozpocznie się o godzinie 4 po południu, wieczorem o godzinie 8 odegraną będzie po raz pierwszy wesoła farsa z francuskiego p. t. „Osobna sypialnia". Ten sam program powtórzony będzie w niedzielę z tą zmianą, że po południu o godzinie 4 ukaże się „Osobna sypialnia", a wieczorem „Kabaret" i „Oświadczyny".

W sobotę wystawia scena w Parku Krakowskim oryginalną operetkę Benedykta Hertza p. t. „Legionistka". Znany w naszej literaturze autor osnuł sztukę na epizodach z przemarszu wojsk Napoleońskich przez Warszawę i Wilno na Moskwę. Utwór ten, ilustrowany muzyką na motywach naszych i napoleońskich pieśni żołnierskich, niezawodnie odniesie sukces. Główne role żeńskie śpiewne wykonają panie: Bolesławska, Felice nowo engażowana artystka z Warszawy, Pomian wraz z chórem legionistek. Męskie partye śpiewać będą: Rutkowski artysta operetki lubelskiej i Rajkowski, tenorzy oraz St. Turski, komiczną figurę Litwina. „Legionistka" grana będzie przez kilka wieczorów z rzędu.

Wycieczka cyklistów z Sosnowca do Krakowa. W dniach 28 i 29 b. m. gościć będzie w Krakowie wycieczka cyklistów z Sosnowca.

Z kursów wyższych dla kobiet im. A. Baranieckiego. Dnia 29 b. m. o godzinie 12 w południe zostanie otwartą wystawa prac uczenic wydziału artystycznego t. j. studyów rysunkowych i malarskich. Wystawa będzie otwartą przez sobotę, niedzielę i poniedziałek od godziny 9 rano do 7 wieczór w lokalu kursów przy ul. Karmelickiej l. 32, II p.

Statkami do Tyńca. W sobotę 29 bm. i w niedzielę 30 bm. urządza I. Koło T. S. L. jazdę statkami do Tyńca. Statki będą kursowały tam i napowrót w oba dni świąt od 10 rano do 8 wieczór. Bilet jazdy kosztuje dla dzieci, młodzieży, wojskowych i służących 50 halerzy, dla dorosłych 1 koronę.

Z uniwersytetu. P. Jan Kański, praktykant Banku krajowego we Lwowie, rodem z Dobczyc w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Samobójstwo słuchacza uniwersytetu. Dzisiaj nad ranem około godz. 2 na plantach w pobliżu teatru miejskiego odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, Ludwik Ferdynand Ogonowski, słuchacz praw Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zawezwany lekarz miejski dr. Sikorski stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do kostnicy na cmentarzu.

Z sali sądowej. (O obrazę czci). Jak donieśliśmy, odbyła się przedwczoraj przed radcą p. Szczerbą rozprawa p. P. Kosobuckiego przeciw p. K. Uznańskiemu, majstrowi ślusarskiemu, jako epilog głośnej sprawy między p. Kosobuckim a p. Wolnym, o obrazę czci.

Na rozprawie dnia 5 czerwca podniosła obrona p. Wolnego zarzut, iż p. Kosobucki dopuścił się przekupstwa, przyjmując od p. Uznańskiego 1400 koron za oddanie mu przez magistrat wyrobu 1500 puszek do wozów śmietnikowych. Zarzut ten zamieścił poprzednio „Tygodnik Mieszczański". P. Kosobucki zaskarżył o obrazę czci zarówno p. Zygmunta Mikołajskiego, odpowiedzialnego redaktora „Tyg. Mieszcz.", jak i p. Uznańskiego, który do zarzutów tych miał udzielać informacyj.

Obwiniony i świadek p. Wolny zeznali, że zarzut ten był podnoszony jeszcze w jesieni z. r., a zatem dawniej, niż przed 3 miesiącami, zaś według ustawy obrazy czci przedawniają się po trzech miesiącach.

Sędzia wydał wyrok uwalniający p. Uznańskiego z powodu przedawnienia skargi, nie badając merytorycznej strony zarzutu.

Dnia 11 lipca br. odbędzie się rozprawa prasowo-karna, z powodu skargi, wytoczonej przez p. Kosobuckiego, przeciw p. Zygmuntowi Mikołajskiemu, byłemu redaktorowi „Tyg. Mieszczańskiego" o obrazę czci.

Z kraju.

Chrzanów, 25 czerwca. (Otwarcie Sokolni. — Wystawa ruchoma wyrobów przemysłowych. — Z prywatnego gimnazyum realnego. — Aresztowania).

Wydział chrzanowskiego Sokoła z prezesem swoim, dr Kazimierzem Woynarowskim na czele, zajęty jest obecnie energicznem przeprowadzeniem przebudowy i rozszerzenia budynku Sokoła. Prace te wykończone mają być najdalej do 15 września i w tym też dniu odbędzie się poświęcenie nowego budynku oraz uroczysty obchód 15-lecia założenia chrzanowskiego gniazda. Dla obmyślenia programu uroczystości i urządzenia obchodu ma się w mieście naszem zawiązać niebawem szerszy komitet obywatelski.

Zaznaczyć jeszcze należy, że wydział dla zabezpieczenia swobodnego rozwoju gniazda sokolego zakupił parcelę pomiędzy obecnem boiskiem a nowo zakładaną ulicą, przez co uzyskano dwa fronty i podniesienie się wartości budynku. Parcela zmieniona na boisko, służyć będzie do celów gimnastycznych i sportowych.

Przez trzy dni ubiegłe odbywała się w salach Rady powiatowej przy ul. Henryka, staraniem lwowskiej Ligi Pomocy Przemysłowej, wystawa ruchoma wyrobów krajowych, ciesząca się znaczną frekwencyą. Wraz z wystawą odbył się wykład i wiec w sprawie popierania i rozszerzania wyrobów krajowych.

Wpisy i egzamina wstępne do pierwszej klasy prywatnego gimnazyum realnego w Chrzanowie odbędą się w dniu 1 lipca o godz. 8 rano w budynku szkolnym.

Kronika policyjna dni ostatnich w powiecie chrzanowskim notuje aresztowanie w Jaworznie Feliksa Jachimczyka, Karola Pędzikiewicza, Franciszka Staszowskiego i Jana Trzaski, jako podejrzanych o napad na młynarza Franciszka Łypa, którego jadącego drogą w towarzystwie żony napadnięto i po pobiciu obrabowano z pieniędzy. Dalej, jak donoszą z Trzebini, w tamtejszym dworcu kolejowym aresztowała w niedzielę żandarmerya dwóch podejrzanych mężczyzn, którzy okazać się mieli niebezpiecznymi bandytami, przybyłymi z Królestwa Polskiego. Przy rewizyi znaleziono przy nich brauningi. Aresztowanych odesłano do aresztów sądu powiatowego w Chrzanowie.

Dąbrowa, 26 czerwca. (Rocznica Krasińskiego na wsi. — Wie ludowy. — Ruch mleczarski w powiecie. — Majówka. — Przeniesienie sędziego).

Staraniem miejscowego nauczycielstwa odbył się we wsi Przybysławicach wieczór ku uczczeniu setnej rocznicy Krasińskiego. Słowo wstępne wygłosił prelegent z Tarnowa, poczem dał się słyszeć śpiew oraz deklamacye dzieci szkolnych, których popis podnieść należy z prawdziwem uznaniem. Dopełnieniem pięknej uroczystości była sztuka Rączkowskiego „Wóz Drzymały", do której amatorowie przygotowali się jak najlepiej (pp. Butrymowiczówna, Kania, Fela i i.), dzięki czemu sztuka wypadła ku ogólnemu zadowoleniu.

W ubiegłym tygodniu zwołał p. Gryszówka w Bolesławiu ogólny wiec ludowy, na którym poruszono najważniejsze kwestye, dotyczące organizacyi polityczno-ekonomicznej w powiecie, sprawę wykorzenienia pieniactwa, a wreszcie sprawę klęski gradobicia. — Przemawiali pp. Szpak, Musiał, Gryszówka i w. in. W sprawie klęski gradobicia wysłano rezolucye do klubu P. S. L. w Wiedniu oraz do wydziału Rady powiatowej w Dąbrowie.

Z inicyatywy powiatowego komitetu P. S. L. założono w roku 1911 na usilne starania p. Józefa Witkowskiego spółkę mleczarską w Nieciczy, która dotąd prosperuje znakomicie i ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju. Produkuje ona 1.500 litrów dziennie, a wkrótce produkować będzie więcej. — O świetnym rozwoju mleczarstwa świadczy fakt, że w ciągu 1912 roku utworzono trzy filie spółki mleczarskiej w Nieciczy, a to we wsiach: Otfinowie, Marcinkowicach i Biskupicach, a ostatnio założono drugą spółkę mleczarską w Miechowicach i trzecią w Gręboszowie. Ruch w tej części powiatu wzmaga się z dniem każdym i wkrótce przyjdzie, zdaje się, do tego, że w Żabnie otwartą zostanie centrala mleczarska dla rozsyłki mleka w inne strony powiatu dąbrowskiego.

W ubiegłą niedzielę urządziło dąbrowskie „Ognisko nauczycielskie" wycieczkę do lasu smęgorzowskiego, na którą zaprosiło całą miejscową inteligencyę i mieszczaństwo. Przy dźwiękach muzyki z Dąbrowy bawiono się ochoczo do późna.

Niedawno przeniesiono z Dąbrowy do Podgórza sędziego Maryana Zwolińskiego. Towarzystwo „Resursa", chcąc urządzić swemu długoletniemu członkowi godne pożegnanie i owacyę, zarządziło składkę na ten cel. Sędzia Zwoliński, dowiedziawszy się o tem, prosił, by mu nie robiono żadnych owacyj, natomiast, by zebrane pieniądze poświęcić na budowę sokolni w Dąbrowie. Sędziego, opuszczającego Dąbrowę, żegnano w dniu odjazdu na stacyi kolejowej.

Rzeszów, 27 czerwca. (40-lecie straży pożarnej. — Z sądu).

Ochotnicza straż pożarna obchodzić będzie w dniu 7 lipca uroczystość 40-lecia swego istnienia. Spodziewany jest zjazd delegatów z Krakowa, Lwowa i prawie wszystkich większych miast kraju.

W dniu dzisiejszym odbyła się przed tutejszym trybunałem karnym, rozprawa przeciw drowi Różyckiemu, oskarżonemu o wykroczenie przeciw §§ 373 i 335 ust. karn. — co spowodowało śmierć ś. p. Alfreda Stadnikiewicza, ukończonego prawnika, człowieka młodego, pełnego wielkich zalet i zdolności, przed którym otwierała się świetna przyszłość. Po przesłuchaniu świadków i obronie dra Reinera, Trybunał po naradzie wykluczył ze skargi § 373, zaś § 335 o nieostrożne obchodzenie się z bronią umotywował w ten sposób, że odnosi się to tylko w stosunku do dzieci, lub osób nieświadomych, co w tym wypadku absolutnie zastosować się nie da — poczem przewodniczący trybunału, radca sądu dr Bronisław Markiewicz, wygłosił wyrok uwalniający podsądnego.

Ze świata.

Zapis na cele publiczne. Z Warszawy donoszą: Wczoraj otwarto w sądzie okręgowym testament zmarłej niedawno Celiny Tułłakowej. Testament ten zawiera następujące zapisy na cele publiczne: 15.000 rb. na rzecz Towarzystwa pań miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, przy ul. Ordynackiej w Warszawie. 8.000 rb. na rzecz Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie na utworzenie kapitału żelaznego imienia męża testatorki Konrada Tukałło, 8.000 rb. na kasę imienia Mianowskiego, 1000 rb. na kościół Zbawiciela w Warszawie. Co do zapisów na Muzeum przemysłu i rolnictwa oraz na kasę imienia Mianowskiego, testatorka stanowi, że z dochodów od tych kapitałów korzystać mogą tylko Polacy wyznania rzymsko-katolickiego. Nadto kasie imienia Mianowskiego testatorka zapisała księgozbiór.

Z Warszawy. (Przed wyborami do czwartej Dumy. — Kandydatura R. Dmowskiego. — Represye językowe).

— Od kilku dni odbywają się tutaj zebrania poszczególnych stronnictw w sprawie akcyi przedwyborczej. Niebawem zawiąże się szereg komitetów wyborczych. Rozpisanie wyborów do czwartej Dumy nastąpi w końcu sierpnia.

Poseł do Dumy Władysław Grabski stanowczo zrzekł się kandydatury. Uważają za rzecz pewną, że w Warszawie zgłosi swą kandydaturę Roman Dmowski.

— Kancelarya ober-policmajstra zwróciła wczoraj wszystkie podania tym osobom, które zamieściły podpisy swe w języku polskim. Dotychczas na wszystkich papierach, pisanych w języku urzędowym wolno było umieszczać podpisy po polsku.

Oficyanci pocztowi w parlamencie. Z Wiednia donoszą nam: Dnia 27 b. m. deputacya centralnego Związku adjunktów i oficyantów pocztowych została przyjętą przez prezesa Koła polskiego dra Lea i prezydya innych stronnictw parlamentarnych. Deputacya, w której z Galicyi brał udział prezes grupy krakowskiej p. A. Lubański, pod przewodnictwem posłów: dra Stesłowicza, dra Adolfa Grossa, Siengalewicza, Daszyńskiego, Pachera, Bufivala, Neunteufla i Hillenbranda udała się do ministra skarbu Zaleskiego. Prezydent Centr. Związku Killer i delegat z Krakowa Lubański przedłożyli min. Zaleskiemu życzenia tej kategoryi funkcyonaruszów państwowych i prosili o oddanie do dyspozycyi min. handlu tych środków finansowych, które są potrzebne do zrealizowania kilkakrotnie w Izbie uchwalonych nagłych wniosków. Min. Zaleski przyrzekł deputacyi spełnienie prośby pod warunkiem, że mały plan finansowy bedzie w Izbie posłów uchwalony.

— Po południu została deputacya przyjętą przez ministra handlu Rösslera, który przyrzekł zadośćuczynić żądaniom oficyantów pocztowych, jeżeli minister skarbu da odpowiednie fundusze do dyspozycyi. Poza tem posłowie wszystkich stronnictw przyrzekli wywrzeć nacisk, aby wieloletnie żądania oficyantów pocztowych zostały zrealizowane.

Śmierć obrońcy Ladysmithu. Z Londynu donoszą: Zmarł tu marszałek polny sir George White, znany obrońca miasta Ladysmith, w Transvaalu, w czasie wojny boerskiej. Sir White przez bohaterską obronę Ladysmith zdobył sobie wybitne miejsce w historyi wojen Anglii. Był to jednak jego ostatni czyn. Długotrwałe i uciążliwe oblężenie zniszczyło jego zdrowie tak dalece, że po oblężeniu Withe udał się natychmiast do Anglii. Król Edward zamianował go wówczas marszałkiem polnym. Sir White służył w armii angielskiej od roku 1853, w Indyach, Egipcie i w południowej Afryce. Zmarł w 78 roku życia.

Nagroda za uprzejmość. Znany adwokat nowojorski E. Marlow otrzymał przed kilku dniami, ku ogromnemu swojemu zdziwieniu, zawiadomienie, że zmarła niedawno w Hamden milionerka, Helena Marsh, zapisała mu w testamencie legat w kwocie pół miliona koron. Marlow przed kilku laty spotkał się z Heleną Marsh w pociągu i odstąpił jej swoje miejsce w przepełnionym wagonie sypialnym. Ujęło to tak staruszkę, że zapisała mu w testamencie wspomniany legat.

Poranny numer „Nowej Reformy" wychodzący w niedzielę i dni świąteczne, wysyłamy zawsze wszystkim prenumeratorom w kraju, bez względu na to, czy opłacają przedpłatę z jednorazową, czy z dwurazową przesyłką.

Prenumeratorzy zechcą więc po numera te zgłaszać się, gdzie należy, jeżeli w należytym czasie nie są im doręczane.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" zawiera 10 stronic. Na str. 5 zamieszczona jest nowela Maksyma Gorkiego p. t. „Bajka".

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło p. Józefowi Quadratsteinowi, starszemu rewidentowi kolei państw. na zmianę nazwiska rodzinnego na Klonecki.

Mianowania. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie: oficyała policyi Ludwika Wyszyńskiego, adjunktem urzędów pomocniczych dyrekcyi policyi; kancelistę policyi Józefa Mikołaja Slessa, oficyałem policyi, a sierżanta 10 pułku piechoty w Przemyślu, Józefa Majewskiego, kancelistą policyi.

Składki. Dla Tow. Szkoły ludowej złożył A. Rutkowski 2 K zamiast życzeń w dniu ślubu p. St. Nowakowskiego.

Na zakład w Pawlikowicach złożył Zygmuś Mann 12 koron.

Z kalendarza. W piątek 28 czerwca: Leona II. p. i Ireneusza b. m.; w sobotę 29 czerwca: Piotra i Pawła ap.; w niedzielę 30 czerwca: Lucyny i Emiliany p.

Wschód słońca dnia 28 czerwca o godz. 3 minut 35, zachód o godzinie 7 min. 51; długość dnia godzin 16 min. 16.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 27 czerwca termometr doszedł + od 16·5 do 25·5 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 28 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 746·9 mm., termometru + 16·3 Cel.; wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 14·2, najniższa 1·9°. — Ciśnienie powietrza 690. Kierunek wiatru północny.

Prognoza: pogoda zmienna.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W piątek: „Wróg kobiet".

W sobotę po południu: „Orfeusz w piekle"; wieczór: „Opowieści Hoffmana".

W niedzielę po południu: „Hrabia Luksemburg"; wieczór: „Faust".

W poniedziałek: „Noc w Wenecyi".

We wtorek: „Sprzedana narzeczona".

We środę: „Piękna Rizetta".

We czwartek: „Borys Godunow".

Teatr na wystawie architektury.

W piątek: „Przedmiejskie zalecanki".

W sobotę po południu: „Oświadczyny" i kabaret; — wieczór: „Osobna sypialnia".

W niedzielę po południu: „Osobna sypialnia"; wieczór: Kabaret i „Oświadczyny".

Repertor teatru w parku krakowskim.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę wieczór: „Legionistka".

W niedzielę wieczór: „Legionistka".

W poniedziałek: „Legionistka".

Dział ekonomiczny.

* **Sianozbiory** w powiecie krakowskim i powiatach sąsiednich przedstawiają się w roku bieżącym z powodu dobrej pogody nader okazale. O ile dopisze stale pogoda, będą również wczesne żniwa.

* **Nowa ustawa o kondyktach.** Dziennik ustaw i rozporządzeń państwowych ogłasza ustawę z 17 maja b. r. nr 104, o podwyższeniu minimum wolnego od egzekucyi przy poborach służbowych, emerytalnych i t. p. Minimum dochodu wolne od egzekucyi podwyższa ustawa z 1600 kor. na 2000 kor. odnośnie do poborów osób, pozostających w służbie publicznej i osób po nich pozostałych, oraz osób, pozostających w prywatnym stosunku służbowym. Pobory emerytalne mają być odtąd wyjęte z pod egzekucyi do wysokości 1200 kor., podczas gdy dotychczas granica ta wynosiła 1000 kor.

W myśl artykułu III nowej ustawy, w razie egzekucyi na poborach osób w publicznej, lub prywatnej służbie będących i osób po nich pozostałych, celem ściągnięcia prawnie należącej się alimentacyi, winna zostać zobowiązanemu połowa tych rocznych poborów, któreby inaczej z pod egzekucyi były wyjęte, a najmniej 800 kor. przy poborach w czynnej służbie, zaś u osób, należących do armii lub żandarmeryi 1000 kor., przy poborach emerytalnych 500 kor. Jeżeli prowadzi się egzekucyę w celu ściągnięcia roszczenia z tytułu ustawowej alimentacyi, na poborach wymienionych w § 291 ordynacyi egzekucyjnej, wtedy pobory te i wierzytelności mają być wolne od egzekucyi tylko do 500 kor.

* **Wystawa introligatorska.** Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie, zawiadamia o odbyciu kursu introligatorskiego w czasie od 10 do 27 czerwca b. r. — Nauka na kursie obejmowała technikę barwienia na gruncie karagenowym, oraz sporządzanie papierów techniką klajstrową. Na kurs uczęszczało 9 czeladników. Nauki zawodowej udzielał p. R. Lenart, nauki rysunków p. K. Homolacs. Sporządzone prace będą wystawione od 2 do 4 lipca b. r. od godziny 11 do 1 w południe.

* **Doręczanie telegramów.** Dyrekcya poczt zwraca uwagę, że doręczanie telegramów przeznaczonych do miejscowości poza ścisłym okręgiem doręczeń odbywa się z reguły przez umyślnych posłańców, pocztą zaś tylko na wyraźne żądanie nadawców. Szczególną dyspozycyę „pocztą" winien nadawca umieścić bezpośrednio przed adresem. Oddawczy urząd telegraficzny może także telegram opatrzony dopiskiem „pocztą" wyprawić umyślnym posłańcem, jeżeli adresat zwrócił się do urzędu pisemnie z żądaniem, aby mu nadeszłe dla niego telegramy bez wyjątku dostawiano przez umyślnego posłańca. Natomiast uprawniony jest oddawczy urząd telegraficzny nawet nieopatrzone dopiskiem „pocztą" telegramy, wyprawić dalej pocztą, jeżeli adresat już się raz przy doręczaniu mu telegramu wzbraniał uiścić należytości za drogę posłańcowi.

* **Nowy urząd pocztowy** otwarty będzie 1 lipca w Woli Rzędzińskiej.

Kronika lwowska.

Lwów, 28 czerwca.

Na pomnik Kościuszki. W sobotę dnia 29 bm. Sokolstwo lwowskie urządza dzień kwiatowy na dar narodowy dla weteranów z roku 1863 i na dokończenie i ustawienie pomnika Kościuszki w Krakowie.

Owacya dla rektora. Rektorem uniwersytetu lwowskiego, wybrany został onegdaj jednogłośnie profesor wydziału medycznego, zasłużony fizyolog, dr Adolf Beck, były docent uniwersytetu Jagiellońskiego, a od roku 1895 profesor uniwersytetu we Lwowie. Piękną owacyę urządzili słuchacze II. roku medycyny prof. Beckowi. Profesora wchodzącego na salę przywitała młodzież burzą oklasków, poczem p. Walewski w krótkiem przemówieniu imieniem kolegów złożył mu serdeczne życzenia. W słowach, pełnych gorącego uczucia dziękował młodzieży profesor za tak serdeczne objawy sympatyi, zapewniając ją o swej ojcowskiej dla niej życzliwości i miłości, którą jak zawsze, tak i nadal żywić będzie.

Wybory do Rady miasta Lwowa. „Kuryer Lwowski" pisze: Opowiadają, że na wczorajszem posiedzeniu klubów: mieszczańskiego i narodowo-demokratycznego zapadła uchwała złożenia mandatów do Rady miejskiej. Podobno 61 radnych podpisało deklaracyę, że składa mandaty. Deklaracyę tę przedłożyć ma prezydent miasta p. Neumann namiestnikowi, który miał przyrzec p. Neumannowi, że w razie złożenia mandatów przez większość radnych, rozwiąże Radę miejską i komisarzem rządowym na czas bezkrólewia zamianuje p. Neumanna. — Jeżeli wieści te się sprawdzą, nie będzie dziś już posiedzenia Rady miejskiej i p. Bobrzyński rozwiąże Radę i rozpisze na jesień nowe wybory. Ukonstytuowanie nowej Rady nastąpiłoby dopiero z początkiem roku 1913. Z innej strony kolportują wieści, że w razie rozwiązania Rady komisarzem rządowym zostanie poprzedni prezydent miasta p. Ciuchciński. W każdym razie sprawa rozstrzygniętą zostanie w dniach najbliższych.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie

W sobotę: „Miłostki".

W niedzielę: „Samson i Dalila".

W poniedziałek: „Precz z kochankami".

We wtorek: „W gołębniku".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **„Wisły"**, tygodnika artystyczno-literackiego zeszyt 13, przynosi na wstępie artykuł o uroczystościach czeskich z portretem Fr. Palacky'ego, dalej artykuł o byłym marszałku krajowym Stanisławie hr. Badenim i jego następcy Adamie hr. Gołuchowskim, z portretami obu marszałków. Wystawę architektoniczną w Krakowie, barwnem piórem opisuje p. Ewa Łuskina. Znajdujemy dalej obok dalszego ciągu powieści Wierzbińskiego: „Małżeństwo na próbę", wiersz Mieczysława Smolarskiego, nowelę królowej Carmen Sylwy, wreszcie zawsze dowcipny feljeton K. Bartoszewicza „Luźne kartki". Treść dopełnia urozmaicona i pełna treści kronika literacka, teatralna i artystyczna.

— **H. Pachoński.** Historya geografii z rycinami. Kraków 1912.

Jestto bardzo pożyteczny, jasno i zwięźle napisany podręcznik dziejów geografii, jakiego brak oddawna się u nas dawał odczuwać. Autor miał na celu dać w tej książce treściwe a popularne repetitorium geografii dla uczniów seminaryów nauczycielskich, a przedsięwzięcie swe wykonał z chwalebną starannością. Po jasno i barwnie napisanym obrazie rozwoju nauki geograficznej przechodzi autor kolejno historyę prac kartograficznych od czasów najdawniejszych aż po dziś dzień, tj. aż do ostatnich odkryć obu biegunów. Dla ubogiej naszej pedagogicznej literatury książeczka p. Pachońskiego jest bardzo pożytecznym nabytkiem

— **Nowe książki:**

X. H. Libiński T. J. „Jak czytać austryackie mapy wojskowe i oryentować się z ich pomocą w terenie?" Kraków. Gebethner i S-ka. (Z 2 tablicami rycin, 3 tablicami znaków topograficznych i 2 mapkami.) Str. 116.

„Przegląd Polski" za czerwiec. Wyznanie św. Augustyna przez Chmaja. Z najnowszej literatury dramatycznej Niemiec, przez Józefa Flacha. Wystawa sztuki we Włoszech 1911, przez dra Fr. Kleina. Jenerał J. Prądzyński, przez dra Aug. Sokołowskiego. Listy z Francyi, przez Konr. Ostrowskiego. Kronika literacka i teatralna. Bolesław Prus, przez St. Tarnowskiego.

Uchwalenie ustawy chełmskiej w Radzie państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 28 czerwca.)

Petersburg. (Pet. A. tel.) W Radzie państwa toczyła się w dalszym ciągu dyskusya ogólna nad przedłożeniem chełmskiem.

Ks. Oboleński (centrum) wywodzi, że w Królestwie Polskiem żyją rosyjscy prawosławni. Dlatego zrozumiałe jest życzenie rządu o wyłączenie okręgu chełmskiego jako osobnej administracyjnej jednostki. Jest to czysto kwestyą lokalną i nadaremnie chce się z niej zrobić sprawę polityczną, a nawet nadać jej znaczenie międzynarodowe, przyczem wskazuje się na nienaruszalność Królestwa Polskiego, co nie da się pogodzić z ideą jedności państwa.

Suchotin (prawica) omawia przedłożenie ze stanowiska obrony kraju. Wojskowość obecnie nie ma nic przeciw wyłączeniu Chełmszczyzny i projekt musi być przyjęty w brzmieniu, uchwalonem przez Dumę.

Ks. Oboleński 2 (centrum) uważa przedłożenie w zasadzie za nadające się do przyjęcia, ale wymaga ono ulepszenia. Uważa projekt za wyłącznie administracyjny, a nie za polityczny.

Prof. Bagataj (lewica) oświadcza, że czysto małorosyjska ludność gubernii lubelskiej i siedleckiej od XVI. stulecia jest oddaną na łup polonizacyi i skatoliczenia. To samo dzieje się także w Galicyi, (!) Ale, aby ludność chełmską dostosować do kultury rosyjskiej, musi się w okresie przejściowym założyć szkoły z językiem małorosyjskim, jako z językiem codziennego użytku.

Po przerwie kontynuowano obrady w obecności prawie całego gabinetu, z Kokowcewem na czele.

Polak hr. Olizar wywodzi, że przedłożenie opiera się na niewiarygodnych datach. Twierdzenie o gnębieniu prawosławia i ludności rosyjskiej jest fałszywe. Jako mieszkaniec Wołynia, sąsiadującego z Chełmszczyzną, stwierdza mowca, że interesa religijne i kulturalne tamtejszych włościan, są zupełnie zabezpieczone i tamtejsza ludność rosyjska nie potrzebuje żadnej ochrony, którejby im także ta ustawa nie dała. Ekscesy lwowskie, które cała ludność polska potępiła, nie mogą stanowić podstawy do przyjęcia przedłożenia. Mowca przypomina, że ciągłe drażnienie innych narodowości nie leży w interesie państwa.

Rada państwa uchwaliła większością głosów przejście do dyskusyi szczegółowej, a odrzuciła wszelkie odmienne wnioski.

Rada przyjęła dwa pierwsze ustępy w brzmieniu, uchwalonem przez Dumę, bez dyskusyi. — Przyjęto też 7 dalszych ustępów.

Sinowjew 2 (prawica) zaproponował przy § 10 następującą zmianę: „Nowo utworzona gubernia chełmska zostaje oddana pod zarząd generał-gubernatora warszawskiego". — Prezydent dwukrotnie mu przerywa wzywając, aby się trzymał treści ustępu, poczem Sinowjew przerwał mowę.

Bałaszew (centrum) oświadcza, że po przyjęciu tego ustępu, zajmie ludność chełmska chwiejne położenie.

Polak Godlewski poparł wniosek Sinowjewa

W głosowaniu większością głosow przyjęto § 10 i wszystkie dalsze paragrafy, a wreszcie całe przedłożenie w brzmieniu, uchwalonem przez Dumę.

Uroczystości w Pradze.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 28 czerwca.)

Praga. Wczoraj przybyło, uroczyście na dworcu witanych 300 Sokołów bułgarskich i 700 słowieńskich. Ludność przyjmowała ich owacyjnie. Z Petersburga przybył zastępca ministra oświaty radca stanu Szewiajow z delegacyą miasta Petersburga i innymi. Na dworcu witali ich reprezentanci miasta Pragi i rosyjski konsul Żukowski. Przyjęcie ze strony ludności było bardzo serdeczne. Do wieczora przybyło og-

łem 1100 gości. O godzinie 9 wieczorem przybył też pierwszy pociąg Czechów z Wiednia.

O wyjazd ministra do Pragi.

Praga. Dzienniki czeskie i niemieckie zajmują się sprawą Hussarka, przyczem dzienniki czeskie sądzą, że jestto sprawa, obchodząca wyłącznie ministra Hussarka i Niemców i stwierdzają, że minister Hussarek w uroczystościach sokolich nie weźmie oficyalnego udziału. Dla ministra Hussarka i namiestnika Thuna zbudowano osobną czarno-żółtą lożę, z której obaj dygnitarze przypatrywać się będą ćwiczeniom sokolim.

Dzienniki niemieckie zaś nie mogą się uspokoić z powodu przybycia Hussarka do Pragi na uroczystość, jako mającą rzekomo charakter wrogiej demonstracyi wobec Niemców i sądzą, że da się to niewątpliwie odczuć w dalszych rokowaniach ugodowych czesko-niemieckich.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 23 czewca.

Petersburg. Pet. Ag. tel. upoważnioną jest do zaprzeczenia pogłosce o rzekomem przeniesieniu ambasadora rosyjskiego w Paryżu, Izwolskiego.

Tydzień lotniczy.

Wiedeń. Wczoraj w trzeci dzień wzlotów pojawił się na polu wzlotów w Aspern arcyks. Karol Stefan z Żywca, który przez cały czas śledził z wielkiem zainteresowaniem popisy aeroplanów. Wczoraj wzniósł się porucznik Blaschke ze swoją narzeczoną p. Csakayówną, jako pasażerką, i wzbił się do wysokości 2400 metrów. Doskonale powiódł się też lot dystansowy Aspern-Wiener Neustadt i z powrotem, długości 100 kilometrów. Startowało 13 aeroplanów, z których 11 odbyło całą drogę, dwa zaś musiały przerwać lot. Nie zaszedł jednak żaden wypadek. Pierwszą nagrodę zyskał Francuz André Frey, który przebył całą przestrzeń w 50 minutach.

Objazdy Bilińskiego.

Mostar. Wspólny minister skarbu, dr Biliński, i szef kraju generalny zbrojmistrz Potiorek ze świtą, dziś rano osobnym pociągiem odjechali stąd do Meskowicz.

Bunt w wojsku tureckiem.

Wiedeń. Z Monastyru donoszą, że dzisiaj wszyscy Albańczycy, służący w wojsku tureckiem, przejść mają do obozu powstańców. — Z Saloniki nadeszła tu wiadomość o zbuntowaniu się i tamtejszych żołnierzy albańskich. Powstańcy albańscy rozporządzają obecnie kilku armatami i kilku karabinami maszynowemi.

Wybory prezydenta Unii.

Baltimore. Na konwencie demokratycznym urządzono wczoraj owacyę dla Bryana. Mimo to sądzą, że tylko dwaj kandydaci wchodzą w rachubę przy nominacyi na prezydenta, a mianowicie: gubernator z New-Yersey Wilson i speaker Izby reprezentantów Clark.

Kongres dziennikarzy słowiańskich.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 28 czerwca.)

Praga. W sali posiedzeń ratusza otwarto wczoraj kongres dziennikarzy słowiańskich, w którym biorą udział dziennikarze: rosyjscy, serbscy, chorwaccy, bułgaarscy, słowieńscy i inni.

Burmistrz dr Grosz powitał kongres dłuższą przemową.

W kongresie biorą także udział dwaj dziennikarze polscy, którzy przybyli, jako sprawozdawcy, i zaproszeni zostali na kongres w charakterze gości.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 28 czerwca.

Arcyksiąże Karol Franciszek Józef w Krakowie. Dekoracya miasta na jutrzejszy przyjazd arcyksięcia i jego małżonki, już się rozpoczęła. — Z wieży ratuszowej w Rynku głównym, Sukiennic oraz wielu prywatnych domów w śródmieściu, powiewają już chorągwie o barwach narodowych, miejskich i państwowych.

Na dworcu, dokąd jutro będą wpuszczeni tylko nieliczni goście, oczekiwać będą arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i jego małżonkę arcyks. Zytę: namiestnik dr Bobrzyński, marszałek krajowy hr. Adam Gołuchowski, prezes Koła polskiego i prezydent m. Krakowa dr Leo, komendant korpusu krakowskiego generał Böhm-Ermolli, delegat dr Adam Fedorowicz, obaj wiceprezydenci miasta pp. dr Szarski i Sare. Nadto grono pań: namiestnikowa Bobrzyńska, prezydentowa Leowa z córką, hr. Andrzejowa Potocka z dwiema córkami, ks. Dominikowa Radziwiłłowa, panna Ludmiła Fedorowiczówna. Córka p. dra Leo poda arcyksiężnie buklet.

Arcyksięcia powita prezes Koła polskiego i prezydent m. Krakowa p. dr Leo.

Na czele komitetu straży obywatelskiej stoją pp. dr Ludwik Schneider i radca magistratu p. Kubalski.

Porządek szpaleru, jaki będzie tworzyć straż obywatelska w czasie wjazdu arcyksięcia od dworca kolejowego aż do pałacu pod Baranami, jest następujący:

Od dworca kolejowego do rogu ulicy Basztowej stać będzie szpalerem krakowska ochotnicza straż pożarna, włościanie i podurzędnicy kolejowi, na ulicy Basztowej do Barbakanu młodzież szkół średnich, od Barbakanu do bramy Floryańskiej różne stowarzyszenia ze sztandarami, ulicę Floryańską zajmą urzędnicy i handlowcy, linię A-B zajmie młodzież szkół ludowych, stowarzyszenie pań i kupcy, na rogu ulicy Sławkowskiej ustawi się korpus weteranów, linię C-D zajmą cechy krakowskie i podgórskie pod komendą pp. radcy Wajdy i Bujasa.

Nad porządkiem podczas wjazdu czuwać będą komendanci, którym przydzielono poszczególne grupy.

Z sali sądowej. (O zbrodnię podpalenia). Przed krakowską ławą przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa przeciwko 25-letniemu Ignacemu Szwajdzie, wyrobnikowi, w Bielanach zamieszkałemu. W nocy z 26 na 27 lutego b. r. wybuchł w Bielanach w krótkim odstępie czasu dwukrotnie pożar w zagrodach Macieja Wójcika i Andrzeja Krzaka. Ogień w stodole Wójcika stłumiono, natomiast spaliły się doszczętnie dwie stodoły Krzaka wraz ze znajdującemi się wewnątrz plonami i narzędziami rolniczemi. Szkoda, jaką Krzak poniósł, wynosi przeszło 1500 K.

Stróże nocni, Wincenty Bażela i Tomasz Cechowski, widzieli oskarżonego, jak uciekał od palącej się stodoły Wójcika i zniknął za stodołami Andrzeja Krzaka, które później spłonęły.

Oskarżony wypiera się winy. Niektórzy świadkowie zeznają korzystnie dla obwinionego.

Rozprawie pazewodniczy radca sądowy Walter, broni adwokat dr Bader, oskarża prokurator dr Marowski.

Wyrok zapadnie po południu.

Śmierć przy pracy. Dzisiaj rano o godzinie 10 spadł z rusztowania w fabryce firmy Zieleniewskiego na Grzegórzkach 17-letni ślusarz Józef Noworyta i zabił się na miejscu. Upadek nastąpił z wysokości sześciu metrów. Na miejsce wypadku zjawiła się komisya, lekarz dr Bernaciński skonstatował już tylko śmierć. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Samobójstwo uczenicy. Z Warszawy donoszą: Wczoraj po północy w domu przy ulicy Senatorskiej 36 popełniła tu tajemnicze samobójstwo panna W. G., uczennica jednej z pensyj, strzeliwszy do siebie w skroń z rewolweru. Samobójczyni pozostawiła dwa listy w języku angielskim, w których zapewne znajdzie się wyjaśnienie pobudek samobójstwa. Listy te zabrała policya.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wszystkim Tym, którzy okazali mi swe współczucie i wzięli udział w pogrzebie ś. p. mego nieodżałowanego męża

Gustawa Herrglotza

kierownika szkoły ludowej w Buczkowicach,

jako to: Wmu Panu Drowi Fr. Młodońskiemu za bezinteresowną pomoc lekarską; Wielebnym Księżom Andrzejowi Kufcie, Fr. Nowakowi i Andrzejowi Lenartowi, JWmu Panu Radcy dworu Mieczysł. Zalewskiemu, Wmu Panu Federowiczowi, c. k. komisarzowi Starostwa, Wmu Panu Konrad. Opuszyńskiemu, c. k. inspektorowi okr., JWmu Ludwikowi Doblij, posłowi do Rady państwa, Wmu Panu Karolowi Makuchowi, prezesowi „Ogniska nauczycielskiego" w Białej, Szanownemu Tow. gimn. „Sokół", Straży ogniowej, Przyjaciołom i Kolegom Zmarłego, jak i wszystkim życzliwym, składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać"!

Prakseda Herrglotzowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 czerwca. (Giełda południowa). Marki 118·06. Renta majowa 88·90. Renta koronowa węgierska 87·10. Akcye austr. zakł. kred. 641·50. Akcye węg. zakł. kred. 837·50. Akcye Anglobanku 329·—. Akcye Unionbanku 618·25. Akcye Bankvereinu 529·75. Akcye Landerbanku 529·—. Akcye kolei państwowych 727·25. Lombardy 97·75. Akcye fabryki broni 10·65. Akcye tytoniowe 0·—. Alpiny 991·50. Rima-Muranyi 766·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3174·—. Losy tureckie 239·—. Ruble 254·30. Skoda 742·50. 4½ proc. Listy zawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 czerwca. Giełda poranna. Akcye kredytowe 200·—. Tow. dyskontowe 188·62.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 28 czerwca. 4-procentowa renta rosyjska 91·27 rub.; premiówki z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·— 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II. emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·— rb.; 4-proc. listy ziemskie 83·25 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 92·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 87·80 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 89·— rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 423·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 418·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 436·50 rb.; Cukrownie 300·— rb.; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 180·— rub; Rudzki 128·50; Rudzki nowe 130·— rb.; Zawiercie 275·— rb.; Żyrardów 288·— rb.; Putiłów 190·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 88·60 rb.; 4-proc. m. Wilna 87·10 rb.; Bank dyskontowy 496·— rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; nowa renta austryacka 91·05; Berlin 46·52 —; Londyn 95·20; Paryż 37·70; Wiedeń 39·45.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 czerwca. — Targ zbożowy. Pszenica na październik 11·75 do 11·76; pszenica na kwiecień 12·10 do 12·11; żyto na październik od 9·60 do 9·61; owies na październik 9·55 do 9·56; kukurudza na lipiec 8·86 do 8·87; kukurudza na sierpień 8·94 do 8·95; rzepak na sierpień 17·60 do 18·70.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie silne; pochmurno.

M. GORKIJ.

BAJKA.

(Najlepsze bajki, to te, które tworzy samo życie).
Andersen.

W Neapolu zastrejkowali pracownicy tramwajowi; przez długość Riviery Chiaja wyciągnął się łańcuch pustych wagonów, a na placu Zwycięstwa zgromadził się tłum kierowniczych i konduktorów, złożony z wesołych i hałaśliwych, ruchliwych jak wąż Neapolitańczyków.

Nad ich głowami, za sztachetami ogrodu połyska w powietrzu struga fontanny, cienka, jak szpada. Otacza ich wrogi tłum ludzi, którzy muszą jechać na wszystkie strony olbrzymiego miasta, i wszyscy ci subjekci, rzemieślnicy, drobni przekupnie, szwaczki wymyślają gniewnie i głośno strejkującym. Rozbrzmiewają obelżywe słowa, złośliwe docinki i bez przerwy migocą w powietrzu ręce, któremi Neapolitańczyk zwykł rozmawiać nie mniej wyraziście i krasomówczo, jak nieposkromionym językiem.

Z morza powiewa lekki wiatr i olbrzymie palmy ogrodu miejskiego kiwają ciemno-zielonemi wahadłami, a ich pnie są dziwnie podobne do nóg potwornych słoniów i zdają się być wyciosane z kamienia. Chłopcy, półnagie dzieci ulic neapolitańskich, skaczą niby wróble, wypełniając powietrze donośnemi okrzykami i śmiechem.

Miasto podobne do starego miedziorytu, zalane obficie gorącem słońcem, rozśpiewało się jak organ. Modre fale zatoki biją miarowo o parapet kamienny, wtórząc pomrukowi i krzykom tłumu hucznemi razami, jakby się bęben odzywał.

Strejkujący tulą się jakoś do siebie, nie odpowiadając prawie na wzburzone okrzyki tłumu, włażą na sztachety ogrodu, patrząc niespokojnie przez głowy ludzi na ulicę. Podobni są do stada wilków otoczonego przez psów. Jasnem jest, że ci ludzie jednakowo ubrani związani mocno ze sobą postanowieniem niewzruszonym, że ci ludzie nie ustąpią. Rozdrażnia to tłum jeszcze więcej, lecz są wśród niego filozofowie: spokojnie paląc swe cygara, przekładają oni zbyt popędliwym przeciwnikom strejku:

— Eh, proszę signora! A cóż mają począć, gdy nie wystarcza dzieciskom na makarony?

Agenci policyi municypalnej stoją w grupach — po dwóch, trzech, ludzie spokojni, elegancko ubrani, przestrzegają, by tłum nie tamował drogi powozom. Są ściśle neutralni, obserwując z jednakowym spokojem napastujących i napastowanych i drwią dobrodusznie z jednych i drugich w chwilach, gdy giesty i okrzyki stają się zbyt gorące. Na wypadek starć poważniejszych, w wąskiej uliczce, wzdłuż ścian domów stoi oddział karabinierów, z celnemi, a lekkiemi karabinami w ręku. Jest to grupa ludzi o kapeluszach trójkątnych, krótkich, czarnych płaszczach i czerwonych pasach na spodniach.

Nagle przekleństwa, drwiny, dowodzenia i zarzuty milkną, ponad tłumem przenosi się jakiś powiew [illegible], jakby godzący tych ludzi. Strejkujący stają się bardziej ponurzy i bliżej się zwierają ich szeregi. W tłumie roziegają się głosy:

— Żołnierze!

Słychać złośliwe i tryumfujące gwizdanie pod adresem strejkujących; rozbrzmiewają okrzyki powitania w stronę żołnierzy, a jakiś otyły człowiek w szarym ubraniu, i w „panamie“ puszcza się w pląs ciężko tupiąc obcasami po bruku. Konduktorzy i kierownicy przeciskają się powoli przez tłum, dążąc ku wagonom. Niektórzy włażą na platformy, wyglądają jeszcze bardziej ponuro i w odpowiedzi na wrogie okrzyki, odcinają się groźnie, zmuszając, by im ustąpiono z drogi. Gwar milknie. Ciszej. Wrogi tłum rozcięty i podzielony na grupy przez strajkujących, zda się, zaraził się od nich jakimś nowym nastrojem mniej hałaśliwym — a bardziej ludzkim.

Z ulicy nadbrzeżnej „Santa Lucia“, idą małe, szare żołnierzyki, miarowo odbijają krok i wymachując mechanicznie rękami.

Wydaje się, że to są blaszane, kluczne zabawki, nakręcone. Prowadzi ich piękny, wysoki oficer, o brwiach nachmurzonych i pogardliwie wykrzywionych ustach. Obok niego biegnie w podskokach gruby jegomość w cylindrze i ciągle mu coś tłumaczy, przecinając niezliczonemi gestami powietrze.

Tłum cofa się od wagonów i wzdłuż nich, jak szare paciorki rozsypują się żołnierze, zatrzymując się przy platformach. A na platformach stoją strejkierzy.

Człowiek w cylindrze i otaczający go jacyś ludzie, krzyczą, rozpaczliwie wymachując rękami:

— Po raz ostatni!... Ultima volta!... Słyszycie?...

Oficer podkręca wąsa z wyrazem znudzenia. Podbiega doń ów człowiek, wznosząc wysoko cylinder i coś krzyczy zachrypniętym głosem. Oficer patrzy z ukosa, prostuje się, rozszerza pierś — i rozlegają się głośne słowa komendy.

Wówczas żołnierze jęli skakać na platformy wagonów — po dwóch na każdą — a stamtąd jednocześnie poczęli się sypać kierowniczy i konduktorzy.

Wydało się to śmiesznym tłumowi — wybuchł ryk, śmiech i gwizdanie — lecz nagle zgasło i ludzie w milczeniu, o twarzach ściągniętych i zestarzałych, o wytrzeszczonych ze zdumienia oczach, poczęli się tłoczyć ciężko zwartą masą w stronę pierwszego wagonu.

I dało się widzieć, że dwa kroki od kół w poprzek szyn leży kierowniczy z twarzą starego żołnierza, bez czapki na siwej głowie. Leży piersią do góry, a wąsy jego sterczą groźnie ku niebiosom. Obok — rzucił się na ziemię jakiś młodzieniaszek — zwinny, jak małpa, a za nim, nie spiesząc, kładą się na tor coraz to inni ludzie.

Tłum huczy głucho, odzywają się lękliwe głosy, wzywające Madonnę, niektórzy rzucają ponure przekleństwa, kobiety jęczą piskliwie, i jak piłki gumowe, skaczą wszędzie olśnieni widowiskiem ulicznicy.

Człowiek w cylindrze woła coś głosem łkającym, lecz oficer patrzy nań i wzrusza ramionami: powinien on dać swych żołnierzy na miejsce kierowniczych, lecz walczyć ze strejkującymi — na to nie ma rozkazu.

Wówczas pan w cylindrze, w gronie ludzi, jemu nadskakujących, rzuca się w stronę karabinierów. Ci poruszyli się, podchodząc nachylają się ku leżącym na szynach, chcąc ich podnieść.

Wszczęła się walka, szamotanie, lecz raptem — szary, okryty kurzem tłum widzów, drgnął, zahuczał, rzucił się ku szynom — człowiek w „panamie“ zerwał ją, podrzucił w powietrze i pierwszy padł na ziemię obok tramwajarza strejkującego, krzycząc mu prosto w twarz wielkim głosem wyrazy otuchy.

A za nim poczęli się walić — rzekłbyś, że podcięto im nogi — jacyś ludzie weseli, szumni, którzy nie byli tu jeszcze przed chwilą. Rzucili się na szyny ze śmiechem, wykrzywiali dziwacznie twarze i coś krzyczeli do oficera. A ten pertraktował z panem w cylindrze, kiwając mu pod nosem rękawiczką, uśmiechając się i wstrząsając głową.

I sypnęli się na tor kolejowy ludziska. Kobiety rzucały swe kosze i jakieś zawiniątka, ulicznicy padali z wybuchami śmiechu, zwijając się w kłębek, jak psy zmarznięte — i tarzali się w pyle, z boku na bok się przewalając, ludzie dobrze ubrani.

Pięciu żołnierzy patrzyło z platformy pierwszego wagonu na kupę ciał pod kołami. Patrzyli i wybuchali śmiechem, nie mogąc ze śmiechu utrzymać w równowadze głowy — nie byli już teraz podobni do nakręconych zabawek...

Za pół godziny toczyły się wagony z piskiem i zgrzytem przez Neapol — a na platformach stali zwycięzcy wesoło się uśmiechając. I wzdłuż wagonów też zwycięzcy, pytając grzecznie:

— Biletti?

Wyciągają ludziska do nich kartki czerwone i żółte, mrugają, uśmiechają się i pomrukują dobrodusznie.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki Oboych Języków w Szkole i w Domu, bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCZEK

Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2·40 — kurs II-gi K 4·80. — **Polsko-Francuski** kurs I-szy K 3·60 — kurs II-gi K 9·60. — **Polsko-Angielski** kurs I-szy K 2·30 — kurs II-gi K 3·60. **Polsko-Rosyjski** kurs I-szy K 4·20 — II-gi kurs K 5.40. **Amerykański przewodnik** z rozmówkami angielskiemi K 1·30. 902 12 26

W Skawcach

obok stacyi kolejowej są dwa mieszkania na sezon letni do wynajęcia. Wiadomość w miejscu u Adolfa Zimmerspitza. 5369 2 3

1 koroną!

tygodniowo można sobie spłacać u S. Zahna w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.

dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote, oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.,** **z powodu wielkiego zapasu.** 4972 4 5

Zawoja 1912

pod Babią Górą

dobrze znane, ulubione i szczególnie upodobane

klimatyczne uzdrojowisko (letnisko)

poleca się na pobyt sezonowy.

Dr Władysław Pawlica, lekarz chorób kobiecych, ordynuje od 15-go czerwca b. r. do końca sezonu na miejscu.

4537 17 22 Brüllowie & Fischer.

Jak od słońca

na trawnikn, tak bieleje w kotle bielizna po półgodzinnem gotowaniu jej środkiem

Persil

Lśniąco biała bielizna!

Bez tarcia w rękach! Bez tarcia szczotką!

„Persil" mimo swego zdumiewającego działania nic zawiera wcale chlorku ani wogóle żadnych składników dla bielizny szkodliwych, na co daje się zupełne poręczenie. Fabryka **Gottlieb Voith, Wiedeń III/1.**

Dostać można wszędzie! 3169 13 26

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 21 26 0

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

Ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrasse 27 Hotel Nordbahn. Tel. 12107. 203 67 0

Cyrko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p.. Zawiadomienie korespondentką wystarczy 4523 19 20

Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg paczka 12·60 K. 5211 47 0

K 400.000

tytułem głównych wygranych ogółem w **11 ciągnieniach na rok 11** przez kupno gwarunkowo losowaniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających

4 oryginalnych losów 4

Austr. losu czerwonego krzyża. włoskiego losu czerwonego krzyża. Serbskiego państw. losu tytoniowego. Losu [illegible] „Dobrego serca".

Najbliższe dwa ciągnienia już dnia **1 lipca i 1 sierpnia 1912 r.**

Wszystkie cztery oryginalne losy razem gotówką **K 187·25** lub tylko na **58** rat miesięcz. po K **3·75** z natychmiastowem prawem do wygranej. 5528 4 4

Wykaz ciągnień zadarmo.

Losy loteryi państwowej po 4 K

Główna wygrana 200.000 K dnia 4 lipca 1912.

Los tylko K 3·60.

Dom bankowy i Kantor wymiany **OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko 26** Róg Gonzagagasse



SALVATOR

obcasy gumowe

niezrównane w trwałości!

85 48 52

Wszędzie do nabycia!

Zmiana lokalu! Zmiana lokalu!

Skład i wyrób parasoli i parasolek

z ul. Siennej l. 2 przeniesiony został **na Rynek gł. l. 7—8** w podworcu, dom p. Porębskiego. Wielki wybór parasoli i parasolek: Zwykłe od K 2·—, półjedwabne od K 3—4, glorie jedwabne od K 4—6, jedwabne w różnych kolorach od K 7·—. Przyjmuję reperacye i pokrycia, które na żądanie wykonuje natychmiast

5125 8 10 Z poważaniem **R. Fass.**



Grand Prix, Powszechna Wystawa Paryska 1890.

Kwizdy płyn restytucyjny

woda do mycia koni. Brzmienie słów, winieta i opakowanie ochronione. Cena flaszki K 2·80

Przeszło od 40 lat używany w stajniach nadwornych i stajniach wyścigowych do wzmacniania przed wielkiemi natężeniami i do **przywrócenia sił po wielkich natężeniach,** przy sztywności ścięgien itp. uzdalnia konia do nadzwyczajnych czynności w treningu.

Kwizdy płyn restytucyjny

Prawdziwy tylko z obok znajdującym się znakiem ochronnym. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. — Illustrowane katalogi gratis i franko Główny Skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. austr.-węg. k. rumuński i książ. bułg. dostawca nadw., aptekarz obwodowy w **Korneuburgu.** pod Wiedniem. 46 30 30

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 52 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. .	18 i K 20·—
Bulion wołowski, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo .	K 6·40
Kawa Ceylon palona gorącem pow. ½ kg.	K 1·92 i 2·00

CLIMAX

motory i lokomobile do ropy. Najtańsza siła ruchu.

Proste, trwałe, pewne. - - - Najtańsze w użyciu.



Fabryka motorów 81 49 0

w państwie najstarsza osobliwa fabryka dwutaktowych motorów do ropy

Spółka komandytowa **BACHRICH & Co.**

Wiedeń, XIX./1, Heiligenstädterstrasse 83/RZ.

RURY DRENOWE i PUSTĄ CEGŁĘ

poleca najtaniej

PAROWA FABRYKA W. SIKORSKIEGO i J. BERGMANA

w Krośnie. 5114 3 8



Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych, darlych 2 K, lepszych 2 K 40 h., l. na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. dobrych, białych jak śnieg darłych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 120 szeroka, wraz z 2 poduszkami [illegible] cm długimi, 60 cm szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, z półpuchu [illegible] pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h, 4 K. Pierzyny 200 cm. długie, 140 szerokie, 13 K, 14 K 70 h, 17 K 80 h, 21 K; poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szerokie, 4 K 50 h, 5 K 20 h, 5 K 70h; siennaty z [illegible] dymki w prążki, 180 cm. długie, 116 cm szerokie, 12 K 80 h, 14 K 80 h. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana dozwolona. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 303.** Czechy. Obficie ilustr. cennik zadarmo, opłacony. 87 47 30

Zęby sztuczne

wykonuje

Uniwersalny Zakład Techniczno-Dentystyczny

Jana Jaśkiewicza

Kraków, ulica Floryańska 19, II. p.

Długoletni demonstrator i asystent zagranicznych zakładów dentystycznych. Wykonanie precyzyjne robót według najnowszych systemów zagranicznych, sposobem amerykańskim, bez podniebienia. (Roboty mostowe) nie do wyjmowania na złocie i kauczuku. — Korony złote. — Porady bezpłatnie. — Ceny umiarkowane, także na raty. — Naprawy szczęk odwrotną pocztą. 4753 6 6

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY.

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofulosa), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach, wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Grzegorz Turzański z Jarosławia,** tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 1 maja do 15 czerwca i w III. od 20 sierpnia do 15 października mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł, tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela, oraz prospekta wysyła bezpłatnie. 3165 5 6

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: **„ARBOR"**

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

5198 **„ARGUS"** 67 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 140

Zakład leczniczy Dra Fr. Michalika

w Worochcie.

Otwarty przez cały rok, 800 mtr. n. p. m. Otoczony łańcuchem gór. Klimat, zwłaszcza w zimie, bardzo łagodny. Budynek ogniotrwały, według nowoczesnych wymagań hygieny i komfortu. Centralne ogrzewanie, wodociągi i elektryczne oświetlenie.

Kąpiele gazowe, **radowe,** powietrzne, werandowanie, gimnastyka, hydro- i elektroterapia.

Kuchnia wzorowa pod dozorem lekarza. 5191 7 8

Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu.

Ceny umiarkowane. Prospekty na żądanie opłacone.

GAZ BŁĘKITNY GAZ BŁĘKITNY

Gaz błękitny

płynny, przesyłać się dający gaz świetlny.

Urządzenie oświetlenia

dla domów samoistnie stojących, szczególnie dla zamków, will. dworów, sanatoryów, domów dla chorych, hoteli, restauracyj, fabryk, dworców kolejowych, sygnałów morskich, parowców, łodzi żaglowych i rybackich, koszar, twierdz, miejsc do ćwiczeń wojskowych i miejsc sportowych, kościołów, szkół, wsi, małych miast. Urządzenia gazowe dla **laboratoryów,** przyrządy do lutowania, przyrządy do opalania (osmolania).

Urządzenia laboratoryów dla **techników dentystycznych** (i topienia złota). 4740 5 6 **Samorodne spajanie.**

Albrecht von Groeling

Wiedeń, III/2, Untere Viaduktgasse 55.

GAZ BŁĘKITNY GAZ BŁĘKITNY

Choroby sercowe | Choroby nerwowe | Choroby kobiece

Kąpiele stalowe i zakład wodoleczniczy

Kąpiele Johannisbrunn

Śląsk austr. 3888 10 12

Najsilniejsze naturalne kąpiele z kwasem węglowym o wysokiej :: radyoaktywności, kąpiele powietrzne, słoneczne i rzeczne. ::

W pierwszym i ostatnim sezonie ceny zniżone. Prospekty wysyła Zarząd kąpielowy.

Zwapnienie arteryj | Anemia | Błednica

AUSTRYACKIE

Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne

z o. p. 1693 10 20

Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11. Tel. 1178.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.

Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie

Jedynie wyborna sposobność do kupna dla kupców, jak też i dla osób prywatnych!

40—45 m. pięknie sortowanych resztek tylko za 16 K, Ia Ia resztek za 18 K

obejmujących zefir na bluzki i koszule, modny ryps, zefir, oksford na koszule, na pościel, materye na zapaski, płótno białe na koszule, kalesony. Resztki mają 6—15 m. długości, nie puszczają w praniu, za co się ręczy, i są najlepszej jakości. — Wysyłka za zaliczką 5259 3 3

Tkalnia płócien Karola Kohna, Nachod, Czechy.

Na życzenie wysyłam próbki wszelkich swych wyrobów opłatnie, zadarmo.

Koń

z uprzężą i wózek z budą do sprzedania. — Ul. św. Filipa l. 18. 5289 3 3

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa **natychmiast.** Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 40 h, białego nie plamiącego 60 h, 1 K 40 h, 2 K 50 h, 4 K, 5 K 60 h. Żądać tylko jednej flaszki **Lüftingera** w składzie głównym **Józefa Hanaka i Sp.** w Krakowie, ul. Szewska l. 5. Uważać dobrze na nazwę **„Lüftinger",** uwidocznioną na każdej flaszce. 5061 4 0

Wielki krach!!!

Z powodu bankructwa kilku firm wiedeńskich, zakupiłam wielki transport resztek materyj angielskich wełnianych, jedwabi, zefirów, batystów francuskich haftowanych i t. d. i sprzedaję takowe o 40% niżej cen fabrycznych

Bazar towarów okazyjnych w Krakowie, Dietlowska 65, wejście od ul. Brzozowej 4. 4834 9 10

ZENITH

GRAND PRIX PARIS 1900 KRAKÓW

NAJLEPSZE ZEGARKI ZENITH PRIMA MA NA SKŁADZIE I POLECA S. P. T 3992 16 20

J. PŁONKA ZEGARMISTRZ — UL. SZEWSKA 4.

Jan Kubrycht

eksport kawy i herbaty

PRAGA III.

założony w r. 1878 — poleca najtaniej

Herbaty czarne aromatyczne

Wiesewky	1 Kg	K	4·50
Kongo	1 „	„	5·—
Souchong	1 „	„	6·—
Moning	1 „	„	9·—

Kawy niepalone, znakomite w smaku:

Viktoria, silna	1 Kg	K	3·25
Kampinas I, wielkoziarnista	1 „	„	3·2[illegible]
Jamajka, znakomita	1 „	„	3·40
Laquaira I, silna	1 „	„	3·50
Guatemala I-a	1 „	„	3·70
Ceylon I, aromatyczna	1 [illegible]		[illegible]

Wysyłkę herbaty od 1 Kg, [illegible] od 5 Kg uskuteczniam do k[illegible] stacyi pocztowej franko. 3959 9 10

Globin

najlepsza pa[illegible]

Zastępca: Maurycy Vorzimmer, Kraków. 2974 9 17

Zamiast K 106 — za K 56



z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolej., polecam dla reklamy: nową, pierwszorzędną, nożną, maszynę do szycia „Singera" z eleg. pokrywą i dodatkami, z 10 l. gwar. Wysyłka po otrzymaniu zadatku K 15, za zaliczką reszty. — Znana z rzetelności firma polska **A. Weissberg,** skład fabr. rowerów i maszyn do szycia, **Wiedeń, II,** Unt. Donaustr. 23/B. Katalogi darmo i opłatnie. 2[illegible] 26 0

Potowi nóg

odparzeniu i woni potu zapobiega najniezawodniej bez następstw tylko

Pasta Panax

w tubkach po 70 halerzy.

Zaprowadzona w c. i k. armii. Dostać można w każdej aptece i droguery. 6243 2 8

Jedynie prawdziwą wyrabia

Fr. Vitek i Ska, Praga II ul. Wodna [illegible]

Skład w Krakowie: Zopoth i Ska, droguerya; w Przemyślu: M. Schwarz, apteka

Mężczyźni o słabych nerwach.

Natychmiastowy powrót osłabionych sił. Wypróbowany środek, nie pozostawiający żadnych szkodliwych następstw.

Tabliczki Evaton.

Próba K 4·20, ½ pudeł. 10 K, 1/1 pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Do nabycia przez **St. Markus Apotheke, Wiedeń, III., Hauptstrasse 130, Abt. e** 5380 4 10

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!

z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej



wysyłam dla reklamy, celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi, 200 nowych rowerów z styryjskich modeli 1912 z dzwonkowemi łożyskami eleganckiej budowy ze świeżemi gumami, z 3-letnią gwarancyą, w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo" K 95, używane rowery od K 40 w górę. Świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, węże K 3, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reperacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. Wymiana starych rowerów na nowe. Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 1992 18 0

Buchalter

młodszy, zdolna siła, korespondujący po polsku i niemiecku, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pilny" poste restante Gorlice, za okazaniem kwitu inseratowego. 5556 3 5

Handlowiec

w dziale kolonialno-rolniczym, z fabrykacyą napojów spirytusowych, spedycyą pocztowo-kolejowo-cłową, czynnościami magazynowemi i biurowemi gruntownie obeznany, posiadający egzamin rachunkowości kupieckiej i chlubne referencye, zmieni posadę na równorzędną w magazynie, fabryce, browarze lub t. p. przedsiębiorstwie. Pisze na maszynie, mówi także po niemiecku. Pośrednictwo wynagrodzi. Zgłoszenia pod „Praca" poste restante Kraków I, okazicielowi kwitu inserat. Nr 5527. 5527 4 5

Rutynowany

buchalter-bilansista, pierwszorzędna siła, poszukuje samoistnej posady, najchętniej w browarze lub innem przedsiębiorstwie fabrycznem, jako kierownik komercyalny. Zgłoszenia pod „Samodzielny" poste restante Gorlice, za okazaniem kwitu inseratowego. 5557 2 5

Kuchnia domowa

wydaje obiady na świeżem maśle na miejscu i do domów, w Podgórzu, ul. Kołłątaja l. 6, na parterze, drzwi Nr 10. 5460 5 10

Zginęła wiewiórka

młoda, oswojona, rudawo-bronzowa. Uczciwy znalazca zechce się zgłosić u dozorcy domu ul. Lubicz 13. 5655 2 2

„AUTOL"

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: H. Moebius & Fils, Bazylea (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: **A. Weismann, skład rowerów i motorów.** 5454 4 80

Mieszkania w najzdrowszej dzielnicy miasta z rozległym widokiem na ogrody i pola, składające się

z 3 dużych pokoi

z wszelkiemi przynależnościami, z komfortem urządzone, jak również

1 pokój z łazienką

kuchnią, przedpokojem, spiżarką, do wynajęcia od 1 lipca lub sierpnia, w nowym domu, przy ulicy Lubomirskich l. 25, na I, II i III piętrze (tuż za szkołą). Oglądać można międz 3 a 5 po połudn. 5452 5 6



SAUTER PORĘCZONY,

inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia wybornej skuteczności.

Okazały, piękny biust

otrzymuje się przy użyciu

Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI,

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek [illegible] stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. 5693 1 3

Położna Agnieszka Jastrzębska

przeprowadziła się z ulicy Dietla 88, **na ulicę Poselską l. 20,** II piętro, oficyny. 5461 5 5

Lokal

złożony z 5-ciu pokoi, kuchni i nyży, nadający się na zakład przemysłowy, agencyę, biura lub mieszkania prywatne, do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Poselskiej l. 20, parter. Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Adamskiego. 5475 5 6

Dwóch uczniów

lub 2 panionki znajdzie **przyzwoite umieszczenie.**

Pokój na 2 miesiące do **wynajęcia.**

Plac z domem, przy gł. ulicy na zakład przemysłowy na dłużej do wynajęcia.

Majątek, 300 m., piękny, pod Krakowem, do sprzedania. **Parcele i domy** w Krakowie do zamiany na interes, ziemię, las lub domy na prowincyi.

Zabudowania fabryczne i [illegible] tuż przy kolei, w Wielkim Krakowie, do sprzedania.

Wiadomość w biurze **„San"**, Kraków, ulica Krowoderska l. 15. 5479 3 3

Używane okna

nabyć można tanio w większej ilości. Wiadomość u Hawełki. 5490 4 6

Automobil ciężarowy 50 h. p.

tanio do sprzedania, prawie nieużywany (gwarancya), najlepszej marki Gagenau. Wiadomości udzieli firma „Benz", Grand hotel w Krakowie. 5517 4 4

L. 42,912. 5647 2 3

KONKURS.

Towarzystwo prywatnego gimnazyum w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs:

1) na posadę **dyrektora** z płacą roczną 3600 koron;
2) na posadę **nauczyciela** z płacą roczną 2400 koron.

Podania odpowiednio udokumentowane należy wnieść do Towarzystwa na ręce zastępcy prezesa w terminie do **dnia 15 lipca 1912 roku.**

Nisko, dnia 24 czerwca 1912.

Sekretarz **Kochmański.** Zast. Prezesa **Fornelski.**

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne. Kubki papierowe, gumowe i metalowe, składane.
Necesery podróżne, rzemyki do podróży.
Poduszki gumowe, satynowane i skórzane do wydymania. — Manekiny.
Wanny i miednice gumowe do składania.

Artykuły kąpielowe jak: Pantofle, kapelusze, czapki gumowe, rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.



Nowość!

Spirytus w formie stałej do maszynek do gotowania.

Maszynki do gotowania podróżne, składane.

Dla Panów Artystów i Amatorów:

Farby olejne, farby akwarelowe, kompletne kasetki z farbami olejnemi i akwarelowemi.
Stalugi polne składane, stołki składane. Parasole. Palety. Pendzle. Płótna malarskie.

Wypożycza się wzory do malowania!

Deszczułki i kasetki do pomalowania.

REIM i SPÓŁKA
Kraków, Rynek 37.

Lawn-Tennis-Rakiety

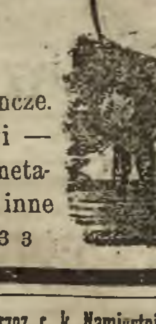
Krokiety — Piłki — Prasy do rakiet — Piłki nożne — Nagolenniki.

HAMAKI, HUŚTAWKI, LEŻAKI!

Przybory gimnastyczne.

Włókna kolorowe do robienia kapeluszy. Lakier do kapeluszy.

Nowość! Pistolety siedmiostrzałowe i naboje korkowe do tychże.



Wędki

kije do tychże, składane i pojedyncze. Haczyki — Kołowrotki — Muszki — Spławniki — Saki — Wabiki metalowe — Przypony i wszystkie inne przybory rybołowcze. 5022 3 3

Uczenica IV klasy

niemieckiego seminaryum nauczycielskiego, Niemka, obejmie lekcyę języka niemieckiego u dystyngowanej polskiej rodziny na wsi, przez wakacye. — Zgłoszenia pod **5535** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5535 2 3

Kupić w Zakopanem

zamierzam (ewentualnie za gotówkę) willę stosowną na niewielki pensyonat. Pośrednictwo wykluczone. Adres: **Jes** poste rest. **Zakopane,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5551 3 3

Na wyjazd do kąpiel

polecam bardzo dobre pierniki na czystym miodzie 5545 4 10

SIERMONTOWSKI

Kraków, ulica Bracka.

KOMEDYE
Bolesława Wędrychowskiego

wierszem i prozą

ludowe, salonowe i dla dzieci.

Skład główny u Gebethnera w Krakowie i w Warszawie. 5560 3 3

W Bochni

blisko Rynku, jest 11 morgów, 1522 sążni kwadratowych gruntu ornego, słonecznego, w jednym kawałku, nadającego się do parcelowania, przy zamieszkałych ulicach, zaraz do sprzedania. Hipoteka czysta. Cena za mórg 2200 kor. Wiadomość: **M. Pulchny, Bosacka 10, Kraków.** 5436 3 5

Spółka Rolniczo-Przemysłowa

Kraków, ulica Poselska l. 20

sprzeda dwie wille z laskiem koło Mogilan. 5251 3 3

Do wynajęcia

mieszkania, składające się z 4 pokoi i kuchni, zaraz, oraz z 5 pokoi i kuchni, 4 pokoi i kuchni, 3 pokoi i kuchni, od 1 października b. r., przy ulicy Pańskiej l. 9. Od 1 października b. r. mieszkania do wynajęcia, składające się z 10 pokoi i kuchni, 5 pokoi i kuchni, 4 pokoi i kuchni, nadające się także na pensyonat, przy ul. Krupniczej l. 12. Wiadomość: Hirsch Salomon, Kraków, Berka Joselowicza 7, I p. 5448 3 6

Spólnika lub spólniczki z kapit. 5000 kor. do dobrego i pewnego interesu.

Telefonu w miejscu do odstąpienia — poszukuje się.

Mieszkania liczne, dogodne a tanie.

Wiadomość: Biuro **„Reklama"**, Kraków, ul. św. Jana 4. 5384 6 7

Poszukujemy kapitałów

do lokacyj hipotecznych, ewentualnie wekslowych, pewność zupełna i wysoki dochód zapewniony. Zgłoszenia: **Spółka Ziemska w Krakowie,** ul. Wiślna 3. 5520 3 3

Tylko 1·80

najnowszy ameryk. aparat fotograficzny „PICCOLO".



Eleganckie i dokładne wykonanie, także w podróży i na wycieczce do użycia. 4×6 cm. małe wraz z przyborami, obrazem próbnym i pouczeniem, podług którego każdy początkujący zaraz, nawet bez wstępnych wiadomości może fotografować i obrazy wykończać. Za zaliczką tylko 1·80 K. Wysyła **Leop. Schaechter, Wiedeń, 608,** XVI/2, Lerchenfeldergürtel 5. 5529 2 2

Agenci

i osoby prywatne, mające rozległe stosunki, zarobią łatwo miesięcznie od 300 do 500 kor., przez sprzedaż bardzo pokupnego przedmiotu. Zgłoszenia po polsku **G. Braun, Budapest, VII.,** Elisabetboulvar 42. 5525 2 4



250 rowerów

nowych styryjskich z 3-letnią gwarancyą z wolnobiegiem, z opł. przesyłką, po 95 K. Waffen, Courier po oryg. cenach. Używane męskie i damskie, bez skazy, po 46, 54, 60 K, z wolnobiegiem 20 K drożej. Wysyłka tylko za gotówkę, za nadesłaniem 20 K zadatku. Flaszcze 6, 7, 8 K. Węże 5, 6 K. Cennik darmo. Zamiana starych rowerów na nowe. Reperacye szybko i tanio. Odsprzedawcom wysoką prowizyę. **St. Rundbakin,** Wiedeń, III, Adamsgasse 16/1. 5334 1 6

6-CIO KLASOWE LICEUM ŻEŃSKIE

z prawami szkół rządowych

i prywatne realne gimnazyum żeńskie

HELENY KAPLIŃSKIEJ

Kraków - - - ulica Gołębia l. 5, I-sze piętro

odbywają się codziennie: Wpisy uczenic od dnia 12 czerwca do 6 lipca. — Egzaminy wstępne w dnia 21 i 22 czerwca. 5306 5 6

RESTAURACYA „Trójkąt trzech mocarstw"

„Dreikaisereichsecke"

SŁUPNA pod MYSŁOWICAMI

10 minut drogi od stacyi Mysłowice prześliczną aleją do ogrodu, gdzie co dzień wieczorem przygrywa orkiestra.

W niedzielę w ogrodzie przygrywa orkiestra męska, w restauracyi orkiestra damska, a na sali odbywa się **zabawa taneczna.** Wielki wybór win krajowych i zagranicznych. Wyborna kuchnia. Rzetelna polska obsługa.

5387 2 14 Poleca się Szanownej Publiczności **P. Köhler.**

Nowość: **Danysz Virus** wynalazek Instytutu Pasteura w Paryżu. Tępi szczury i myszy poza ich kryjówkami, dla innych zwierząt i ludzi nieszkodliwy.

Pluskwy i t. p. obrzydliwości tępi natychmiast znakomity i powszechnie za najlepszy uznany radykalny płyn własnego wyrobu.

Antimolina jedynie skuteczny środek przeciw molom własnego wyrobu.

5089 7 0

Nowość: **Radium** praktyczne łapki na muchy.

Nowość: **Fuk Fuk** zastępuje przestarzały Zacherlin, od którego lepszy i tańszy, pudełka z rozpylaczem po 40 i 20 h

Do nabycia tylko **w droguery**

Z. KOMOROWSKIEGO

Kraków, ul. Floryańska l. 33 (róg ul. św. Marka).

Medium.

Poszukuje się dzielnego **sprzedawcy** do bardzo pokupnego, masowego artykułu, mianowicie do nader prostego

doskonałego aparatu do gaszenia

suchym proszkiem bez płynu. — **Cena aparatu 20 K.**

Aparat ten nie ma nic wspólnego z aparatami Minimax, Primus i t. p. Wybróbowany w niezliczonych wypadkach okazał się niezrównanym. Reflektanci, rozporządzający gotówką kilku tysięcy kor. lub odpowiednim kredytem, zechcą się zgłosić **najdalej do 30 b. m.** 5715 1 3

w Hotelu Royal

do bawiącego chwilowo w Krakowie przedstawiciela Fabryki.

Nowo otwarta

DROGUERYA i PERFUMERYA
Heleny Sikorskiej - - ul. Szpitalna 19

zaopatrzona we wszelkie artykuły apteczne, toaletowe i kosmetyczne — poleca się względom P. T. Publiczności. Malagi, koniaki lecznicze i stołowe w dobrym gatunku. — Dział kobiecy specyalnie skompletowany. 4800 12 12

Nowo otwarty! **Nowo otwarty!**

Hotel Imperial
Fiume (Rieka). 691 26 26

2 praktykantki biurowe

(chrześcijanki), absolwentki szkoły wydziałowej lub uzupełniającej, nie starsze nad lat 16, biegłe zupełnie w języku polskim w mowie i piśmie, przyjmie się zaraz lub też później, z początkową płacą miesięczną 60 K. Dla kandydatek nadarza się tu sposobność nietylko do nabycia praktyki biurowej, lecz także do nauczenia się języka niemieckiego. Przy obopólnem zadowoleniu miejsce stałe. Zgłoszenia ze świadectwami szkolnemi i możliwie także z fotografią przesyłać pod adresem: 5628 1 4

Exportfirma Hanns Konrad, k. u. k. Hoflieferant, Brüx (Czechy).

Agentów

mających stosunki z kawiarniami i restauracyami, poszukuje we wszystkich głównych miejscowościach w państwie znaczna fabryka do sprzedaży pokupnego przedmiotu po cenach bez konkurencyi. Zgłoszenia pod: **„Konsumartikel"** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Edwarda Brauna, Wiedeń, I., Rotenturmstrasse 9. 5626

2 mieszkania słoneczne

11 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, przedpokoje, nyże, piwnice, instalacya elektryczna i gazowa, odpowiednie również na pensyonat, biura techniczne, przemysłowe, handlowe i t. p., w domu Nr 16 przy ul. Starowiślnej do wynajęcia od 1 października 1912. Wiadomość tamże u właściciela na I piętrze, na lewo od wejścia, od 8—10 rano i od 2—4 po poł. 5247 8 10

Zaraz do wynajęcia

całe I-sze piętro

w nowo przebudowanym domu przy ul. Gołębiej l. 8, nadające się na biura, lub też mieszkania prywatne, składające się z 6-ciu pokoi wielkich, kuchni, wielkiej nyży, przedpokoju, łazienki, szatni, pokoju służbowego, spiżarek, z balkonem frontowym. Urządzenie pierwszorzędne. — Światło gazowe i elektryczne. Bliższa wiadomość u właściciela. 5550 5 0

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła kroju i szycia
przy ul. św. Krzyża l. 7

otwiera dla niezamożnych pań i panienek za zniżoną opłatą **kurs wakacyjny** najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia przyjmować się będzie w końcu czerwca po południu, najpóźniej do 1, 2 i 3 lipca od 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6-tej. 5624 2 3

Do wynajęcia zaraz

3 duże pokoje we willi, 10 minut jazdy od Rynku, we wspaniałym ogrodzie, za przystępną cenę. Na miejscu mleko i jarzyny, ewentualnie wikt. Również pomieszczenie dla koni. Wiadomość: Kwiatkowski w handlu pp. Skórczewskiego i Polakiewicza, Kraków, ulica Floryańska l. 13. 5621 3 4

Filia pierwszorzędnego Towarzystwa akcyjnego dla ubezpieczeń życiowych, poszukuje we wszystkich miejscowościach Galicyi i Bukowiny 5616 2 5

zdolnych akwizytorów

i agentów za wysoką prowizyą. Nadzwyczaj korzystne warunki. Dokładne oferty pod napisem: „A. L. 25" poste restante Kraków, za kwitem inserat.

Pensyonat Obrochtówka
Z. i M. Leśniewiczówien

cały rok otwarty

Zakopane, ul. Chałubińskiego.

Ceny od 6—11 kor. 5300 5 6

Pierwszorzędna węgierska firma wina poszukuje zdolnego, stosunki mającego, z tym działem obeznanego 5583 2 3

Zastępcy

na Kraków i okolicę. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej czynności pod „Tüchtig 24—8094" przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń, I., Seilerstätte 2.

Wózki dziecięce

okazyjnie tanio do nabycia u **Tomasza Fiorczyka,** pracowni wszelkich wyrobów koszykarskich **w Krakowie,** ul. Stolarska l. 15, kramy Dominikanów. 5611 2 2

Uczeń

potrzebny do nauki w cukierni **W. Nowaka w Bochni.** 5606 3 8

Palacz maszynista

lat 21, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **A. M.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 5400 5 5

Powozy półkryte

wózki resorowe, z budami lub bez i faeton-kuczer używany, na oliwnych osiach, tanio do sprzedania w Krakowie, Niecała 4. 5612 4 6

Nervi pod Genuą we Włoszech

Kąpiele morskie.

Pensyonat Polski Z. Niewiadomskiej

Ceny zniżone. Via Serra l. 22. 5598 2 5

Kuźnia

w starym Krakowie, przy ruchliwej ulicy, do wydzierżawienia. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Floryańska 55. 5682 2 3

Drabiny

wszelkiego rodzaju i gatunku

największej na kontynencie

FABRYKI DRABIN

Ernst Just w Wiedniu.

GENERALNE ZASTĘPSTWO „BIURO REKLAMA"

Kraków, ulica św. Jana 4.

Na żądanie cenniki, lub też oferty ustne i pisemne. 5178 9 10

Po najwyższych cenach kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 5316 6 20

Miód

patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki, w 5 kilowych puszkach po 7 K 50 h, a miód do picia w 5 kilowych gąsiorach wysyła opłatnie **ks. W. Mikitka, proboszcz w Hupczyńcach,** poczta **Denysów.** 5213 42 0

KSIĘGARNIA

S. A. Krzyżanowskiego
Kraków, Rynek A-B,

poleca

1) Album „Utworów fortep." Kompoz. Galla, Friedmanna, Szopskiego, Ruckgabera, Beethovena, Chopina, Noskowskiego, Napoli'ego, Lalewicza, Walewskiego, Żeleńskiego. Cena łącznie wszystkich utworów, stanowiących niniejszy album kor. 27·60. Te same kompozycye w albumie, ozd. opr. tylko kor. 10·—.

2) Album „Śpiewów pol." Kompozytorowie: Gall, Jachimecki, Noskowski, Obtułowicz, Steibelt, Świerzyński, Wroński, Żeleński. Cena jak powyżej kor. 20·50. W albumie ozd. opr. tylko kor. 10·—.

3) Album „Tańce" Kompoz.: Ekier Hock, Bogucki, Bylicki, Wroński, Cybulski, Friedrich, Marek, Czenko, Świerzyński, Sieber, Eibl. Ogólna wartość kawałków wchodzących w skład tego albumu kor. 33·20, w albumie zaś ozd. opr. kor. 10. Przy zakupnie wszystkich trzech albumów, cena zniżona, tylko kor. 27·— (z przesyłką poczt. franco). Na żądanie wysyła księgarnia odwrotnie. 5368 5 5

Zakopane

ul. Marszałkowska. Do wynajęcia nowa willa, z komfortem urządzona, w ogrodzie zdala od ulicy, w całości lub częściowo. Wiadomość: **Dr Wieselmann** 5174 9 10

W Tenczynku

dwa pokoje, kuchnia, weranda, w ogrodzie, z widokiem na zamek Tenczyński, do wynajęcia. Wiadomość w Tenczynku u p. Kazimierza Stilkra; w Krakowie: Adw. Dr Rybackiego, Sienna 7. 5652 2 3

3 pokoje

z frontem na południe, z przedpokojem i kuchnią, oraz z przynależnościami, światłem elektrycznem, w najzdrowszej dzielnicy od 1-go lipca do wynajęcia. Wiadomość w biurze ogłoszeń p. W. Grabowskiego, ul. Gołębia. 5653 3 4

UCZCIE SIĘ

OBCYCH JĘZYKÓW
w
INSTYTUCIE ANSONA

LEKCYE ROZPOCZĄĆ MOŻNA KAŻDEGO CZASU. — PROSPEKT BEZPŁATNIE. 5046 10 0

UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

Zakopane
PENSYONAT „DORA"

ulica Chałubińskiego.

Nowy Zarząd. Komfort. Kuchnia wyborowa. Ceny do 15 lipca zniżone. 5168 2 6

Pokój

na wysokim parterze, z osobnem wejściem, słoneczny, do wynajęcia przy ulicy Lubicz l. 13. 5656 2 2

Księgarnia w Myślenicach

poleca P. T. Letnikom swą, bogato w najnowsze dzieła zaopatrzoną czytelnię. 5658 2 2

Dwie

parcele do sprzedania w Podgórzu. Wiadomość: ul. Wielicka l. 17. 5675 2 2

Pokoje dla przyjezdnych

i na czas dłuższy, z utrzymaniem lub bez. Obiady domowe w miejscu lub na miasto, po przystępnej cenie. Krupnicza 10. 5674 2 7

Panna

uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, potrzebna. Cukiernia **Adama Piaseckiego, Kraków,** Długa 12. 216 3 0

Kupię

lokomotywkę i kilka wózków ziemnych w zupełnie dobrym stanie i pewną długość odpowiednich szyn. Mam do wynajęcia mniejsze i większe pomieszkania letnie w ślicznym miejscu, we dworze w Słotwinie. A. Wolny. 4965 4 10

BUCHALTER

biegły **korespondent** polsko-niemiecki (Poznańczyk), trzeźwy i pilny, poszukuje zaraz lub później jakiejkolwiek posady biurowej. Zgłoszenia przyjmuje St. Tomaszewski, Kraków, ulica Bonerowska 14. 5429 4 4

Kawaler

na dobrem stanowisku leśniczego, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę bardzo przystojną, inteligentną, do lat 22. Za dyskrecyą i zwrot fotografii ręczę słowem honoru. Zgłoszenia z fotografią do 5 lipca pod „Leśnik 300" poste restante Kraków, gł. poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 5677 2 2

500 koron

płacę każdemu, jeżeli mu moja maść Ria, korzenie niszcząca, w 3 dniach bez bólu nie usunie nagniotków, brodawek, stwardnień skóry. Cena tygielka wraz z pismem poręczającem 1 kor. **Kemény, Kaschau I, Postfach** 12/57 Węgry. 5144 3 10



5041 7 24

Potrzebna

rodowita Niemka z szyciem. Płaca 24 korony miesięcznie. Zgłoszenia **Nowy Sącz, Sichrawina.** 5707

W Suchej blisko dworca kol., jest do sprzedania realność, składająca się z piętrowej kamienicy i drewnianej willi z ogródkami połączonych dziedzińcem (mogą być oddzielnie sprzedane). Cena przystępna. Widoki **dobrego oprocentowania.** Wiadomość: **„Korzystaj"** poste restante **Zembrzyce.** 5706 1 3

Dom

zaraz do wynajęcia na letnie mieszkanie, w pięknej, lesistej okolicy, w Bierłowicach koło Izdebnika. Godzina drogi z Kalwaryi. Wiktuały spożywcze w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje **Ludwik Mardyła, Bierłowice,** poczta **Izdebnik.** 5710

Prywatne gimnazyum męskie

prof. Stanisł. Jaworskiego

w Krakowie, Rynek 17

zamienia się z rokiem 1912/13 na

Gimnazyum realne.

Egzamina wstępne do kl. I. odbywać się będą już od połowy czerwca. Gimnazyum posiada prawa szkół publicznych. Przyjmuje się tylko ograniczoną liczbę uczniów.

4396 13 15

Wisła

Śląsk austr., pensyonat Swoboda, pokojo z utrzymaniem od 5 kor. 5686 1 10

Agronom

postępowy, człowiek starszy, praktyczny, doświadczony, obok tego energiczny, obowiązkowy, bardzo pewny i zaufany, z powodu stosunków familijnych poszukuje administracyi zarządu lub innego odpowiedniego zajęcia. Referencye poważne, wymagania bardzo umiarkowane. Przedstawienie osobiste na własny koszt. Adresować: „Labor 1918" poste restante Lwów, okazicielowi kwitu. 5663 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych.

24 66 0

Koncesyonowany zakład

SPRZEDAŻY i KUPNA

M. TELESZNICKIEJ

w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I p.

(róg Linii A-B, nad handlem p. Wołkowskiego) poleca: kompletne urządzenia salonów, jadalń i sypialń, fortepiany, pianina, makaty, obrazy, biurka, Antyki. Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, biżuterye, lampy, oddzielne sprzęty. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 5712 1 4

Profesor

szkół średnich w Krakowie, przyjmie na mieszkanie kilku uczniów z lepszego domu, zapewniając im poważną pomoc w nauce, opiekę rodzicielską i hygieniczne mieszkanie. Bliższa wiadomość na miejscu: **Kraków, ul. Stachowskiego l. 12, II p.** 5713 1 3

Dyrekcya

The Berlitz School

ul. św. Jana 3

podaje do wiadomości, że ceny za lekcye

jęz. francusk. i niemieck.

w godzinach porannych zostały znacznie

zniżone. 4514 17 0

Inteligentna osoba

znająca krawiecczyznę, krój, białe szycie, szuka posady za pannę służącą, do dzieci lub szycia po dworach. Zofia 123 poste rest. Stryj. 5633 2 2

Małżeństwo.

Właściciel dobrze idącego biura komisowego z większym dochodem, 39 lat mający, inteligentny, muzykalny, pragnie poślubić damę w odpowiednim wieku, przystojną, z lepszej rodziny izraelickiej. Tylko imienne zgłoszenia, o ile możności z fotografią, którą zaraz się zwróci pod znakiem **„Szczęście 1912"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". Odpowiedź nastąpi w mniej więcej w 10-ciu dniach. 5704

Praktykanta biurowego

przyjmie zaraz firma **F. Lord, Kraków,** Lubicz 1. 5700 1 3

Mam do wynajęcia

w starym hrabskim majątku w Słotwinie, przy samej stacyi i poczcie, w ślicznem miejscu nad wielkim stawem, bliskość lasu, mniejsze i większe pomieszkania letnie, lecz bez mebli. Wynajmę także stale. Wyśmienite dla emerytów i t. p. Wolny, Słotwina. 5692 1 5

Poszukuje się

magazyniera dla warsztatowni. Konieczna umiejętność prowadzenia ksiąg. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków do Zarządu dóbr i fabryk Ludwika Horodyskiego w Kolędzianach. 5696 1 3

Do wydzierżawienia Stolarnia i piła parowa

z domem mieszkalnym, 3 magazynami, suszarnią, stajnią, warsztatem, motorem parowym i całem urządzeniem w **Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim na Śląsku,** w miejscowości położonej obok kilku wielkich szybów węglowych, gdzie corocznie buduje się kilkadziesiąt domów.

Sprzedaż nie wykluczona.

Bliższa wiadomość u p. **Józefa Dobrowolskiego,** Frysztat, Śląsk, Bank rolniczy. 5702 1 3

Oparci na długoletniem doświadczeniu uznaliśmy wyroby Mag. farm. J. ZACHARSKIEGO i polecamy:

Słomkal proszek do czyszczenia kapeluszy słomkowych.
Purol płyn do odczyszczania piam i kurzu jasnych bucików i wyrobów skórkowych.
Perfect i Pico środki przeciw odciskom.
Karsol najlepszy płyn do czyszczenia metali. 5718 1 10
Karsin chemiczna pasta do obuwia.

Reim i Ska
Kraków - - - Linia A-B.

Do sprzedania

z wolnej ręki realność przy ul. Batorego 20. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość na miejscu, II p., na prawo. 5685 1 3

Grunt spekulacyjny

w Kapelance-Krakowie, parcela 817, naprzeciw koszar konnicy, 800 metrów frontu, 300□ metrów mający, do sprzedania za 700 koron. Wiedeń, XIII., Fenzlgasse 76, Thür 15, Klingler. 5664

Sprzeczka.

Pomiędzy nami wynikła sprzeczka,
Jaka na świecie najlepsza wódeczka.
Jam rzekł, że „Spotykacz" Szustowa,
A wszyscy mi przyznali racyę na me [słowa.

3393



2723 79 0

Spółka Rolniczo-Przemysłowa

Kraków, ulica Poselska l. 20

sprzedaje parcele w Bronowicach Wielkich w parku pod wille — i parcele z budynkami, nadającemi się na zakład przemysłowy, jak piekarnię, stolarnię etc. 5252 3 3



5111 2 5

Która

szlachecka osobistość adoptowałaby porucznika ułanów, dobrze sytuowanego? Zgłoszenia pod **„Kraków 5697"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 5697 1 2

Kompletnie

zdolny **przykrawacz męski,** z dobrą praktyką, do pierwszorzędnego interesu, poszukiwany jest zaraz. Takisam damski na wierzchnie okrycia, od września b. r. Oferty z podaniem warunków. **W. Szumański, Wilno,** św. Jurski Prospekt l. 1. 5716 1 6

Jeune Française

seule désire connaissance monsieur distingué; échange conversation écrire en français poste rest. **Cracovie „Armouville 7".** 5698 1 3

Absolwent po zdaniu matury gimn. z odznaczeniem, poszukuję zajęcia na wakacye. Przyjmie guwernerkę, najchętniej na prowincyę, ew. w miejscu. Przy zgłoszeniu się **„Juno"** poste rest. **Kraków,** prosi o podanie warunków. 5705 1 2

W Poronie

w pięknie położonej willi są pokoje z utrzymaniem do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, Jabłonowskich 18, II p., drzwi na prawo, A. J. 5711

Obrazy

sławnych malarzy polskich są do nabycia. Wiadomość w Zakładzie „Zorza", ul. św. Krzyża l. 7. 5649 2 3

Poszukuję

akademika, rutynowanego pedagoga, na lipiec, sierpień, do dwóch uczniów IV, V gimnazyalnej, na wieś. Zgłoszenia: Goidman, Kraków, Stradom 17. 5646 2 2

Praktykant

z ukończoną niższą szkołą średnią, znajdzie pomieszczenie w **Księgarni Polskiej, Kraków,** Floryańska 35. 5644 3 3

Oddzielne pokoje

umeblowane, z obsługą, elektrycznem oświetleniem, ewentualnie z całem utrzymaniem do wynajęcia zaraz. **Kraków, „Willa Wenecya"** (obok „Sokoła"). 3637 2 5

Starszy, zdolny handlowiec

z działu kolonialno-delikatesowego, pracujący od kilku lat w poważnej firmie, zmieniłby odpowiednio posadę. Zgłoszenia pod **Handlowiec** poste restante **Tarnów.** 5639 3 5

Gik

(faeton-kuczer) wiedeński, na jednego konia, tanio do sprzedania z drugiej ręki. Oglądać można: ul. Zwierzyniecka l. 35, w składzie powozów. 5650 2 2

Uczeń

szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 5635 3 5

Adwokat Dr Biedka

w Sanoku

przyjmie zaraz **koncypienta,** uprawnionego do substytucyi. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 5631 3 3

Ognie sztuczne

poleca 5608 2 10

H. Niemetz

Kraków, ul. Karmelicka 15.

Do wynajęcia przy rodzinie

dla inteligentnych pań lub starszego pana dwa pokoje za umiarkowaną cenę, na żądanie z usługą. Wiadomość ulica Starowiślna l. 23, II p., drzwi na lewo. 5651 2 3

Uzdolniony i znany

stroiciel i korektor fortepianów Słotwiński, zjeżdża ze Lwowa do Bochni. Zgłoszenia przyjmuje cukiernia W. Nowaka w Bochni. 5605 4 5

Znowu

wydaje się

w Kuchni Jarskiej „PRZYRODA"

ulica św. Krzyża 7

obiady jarskie z 3-ch dań za 50 halerzy.

(Od 15 marca kuchnia jest znów pod zarządem dawnej właścicielki). 4041 7 0

Realność

piętrowa w Krakowie-Krowodrzy (przy dawnej rogatce) Nr 235, obejmująca 17 ubikacyj, ogród warzywny 200 sążni, nadająca się na zakład wychowawczy lub przemysłowy, jest do wydzierżawienia na czas dłuższy lub do sprzedania. Cena 60.000 K. Dług 22.000 K. Nadto może pozostać na hipotece 10.000 K. Wiadomość: Stanisława Kruszynowa, Krowodrza 235. 5668 2 3

2 lub 3 pokoje

i kuchnia, z komfortem, od 1 lub 15 lipca do wynajęcia. Ul. Kołłątaja 9. 5672 2 5

Handel towarów mieszanych

wyszynk wina i sprzedaż piwa, trunków wyskokowych w pieczętowanych flaszkach, jest zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedaży. Zgłoszenia lub zwiedzenie u Antoniny Rączkowej, wdowy w Żywcu, ul. Kościuszki. 5670 2 3

Wdowa po wyższym urzędniku

przyjmie ucznia z klas niższych szkół średnich. Warunki umiarkowane. W domu fortepian, konwersacya niemiecka i pomoc w naukach. Kraków, Pańska 10, II piętro, drzwi na prawo. 5709 2 4

30.000 K

poszukuje się na hipotekę pierwszorzędnego domu. Oferty pod „Hipoteka 30" poste restante Kraków, za okazaniem kwitu ins. 5681 2 3

Zarząd folwarku Wołowice

p. Czernichów, poszukuje od 15 lipca ekonoma samoistnego, kawalera. Wymagana bezwarunkowo [illegible] praktyka i odpisy świadectw, w razie nieprzyjęcia nie zwraca. 5684 2 3

Interes bardzo dobry

w Krakowie, z powodu słabości właściciela do sprzedania tylko katolikowi, za 16.000 koron. Targ dzienny 300 do 400 koron. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **A. N.** 5680 2 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę z głęboko położonych źródeł urządza Największy i najstarszy słowiański zakład

ANT. KUNZ

c. k. dost. dworu **Hranice** Morawa-Austrya.

Prospekty gratis i franko.

Filia Lwów, ul. Leona Sapiehy boczna 4. 3024 20 50

Interes medniarski

od 30 lat istniejący, bardzo dobrze rozwinięty, położony w śródmieściu, jest z powodu wyjazdu właścicielki tanio do odstąpienia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **N. B.** 5440 3 3

Lwów
ul. Akademicka l. 14

2182

MERLE OGRODOWE
poleca Bazar Krajowy

Kraków
ulica Szewska l. 24.

Zakład eskontowy w Krakowie

przeniósł swe biura z ul. Szewskiej 14

do Rynku gł. 9 (Pasaż Bielaka), I p.

5660 2 2

PATENTY

wszystkich krajów [uzyskuje dyplomowany inżynier] 5188 58 78

M. GELB[H]AUS

przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu

VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

Magazyn kosmetyczno-perfumeryjny K. MIKLASZEWSKIEGO

w Krakowie, plac Dominikański L. 1

obficie zaopatrzony w środki, mające na celu hygieniczne pielęgnowanie cery, włosów, oraz pięknych kształtów ciała, poleca tylko wypróbowane przez instytuty kosmetyczne artykuły pierwszej jakości. — Reprezentacya pomiędzy wieloma firmami znanych ze swej dobroci artykułów kosmetycznych firm warszawskich: „Perfection", „Paszkowski" i „Centralne Laboratoryum Chemiczne". — Odnośnych porad w zastosowaniu odpowiednich środków kosmetycznych udziela się listownie lub osobiście. 5580 1 12

Na lato Na lato

tapetowanie pokoi i pokrowce na meble, oraz wszelką tapicerską robotę wykonuje tapicer, **W. Nagelholz, Kraków, Rynek gł. 9, Pasaż Bielaka.** 5482 2 [illegible]

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Ciembroniewicz J. **Z życia zwierząt II**	1·—
Cz. Z. **Über die antipolnische Politik der preussischen Regierung.** II Auflage	3·60
Gąsiorowski W. **Babilon**	5·80
Gembarzewski. **Wojsko Polskie 1815—1830** z ilustr. w oprawie	43·50
Godzień K. **Pszczelnictwo.** Bibl. Mac. pol. N. 71	—·50
Guy de Maupassant. **Piękny chłopiec.** Wybór pism. Tom VIII/IX	6·—
Libiński H. ks. **Jak czytać austryackie mapy wojskowe**	3·—
Pachoński H. **Geografia Galicyi.** W oprawie	2·—
Przyborowski W. **Mgławica.** Powieść z dnia wczorajszego	3·20
Ramułtowa M. **Próby polskiej szkoły nowego typu**	—·60
Rosenberg G. **Regulamin kolejowy.** W oprawie	6·—
Sałaty. Wypróbowane nowe przepisy i sposoby przyrządzania różnych potraw sałatkowych	—·60
Zmiana własności ziemskiej w gub. kijowskiej od r. 1861—1900	4·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach 5285 3 3

Tapety

sztukaterye, listewki, linkrusta i papiery przeciw wilgoci

poleca 3117 13 0

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna 11.

Wzory tapet wysyła się odwrotnie — opłacone.

M. Beyer i Ska

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

poleca 3111 14 0

Nowości na sezon 1912

Koszule męskie z angielskich zefirów i z francuskich batystów. - Kalesony zefirowe, krótkie i długie.

— Fasony najświeższe. —

Odznaczone na międzynarodowej wystawie w Karlsbadzie

wielkim medalem złotym i dyplomem honorowym

Kąpiele

z kwasu węglowego (CO_2)

„TLEN"

zastępują kąpiele w Nauheim, Kissingen i t. p.

Kąpiele te, stosowane na ordynacyę i pod kontrolą, działają znakomicie w astmie cierpieniach nerwowych, zapaleniach oskrzeli (bronchitis), rozedmie płuc, wadach serca nerwowej niemocy płciowej i t. p., niemniej doskonały środek do pobudzenia krążenia krwi. Skutek taki sam jak po kuracyi w zdrojowiskach zagranicznych, a koszt sto kroć niższy.

Świeżo wprowadzone podkładki pod tabletki zapobiegają w zupełności niszczeniu wanny.

Liczne zaświadczenia i podziękowania:

Klinika chorób wewnętrznych c. k. Uniw. we Lwowie. Do Zarządu Fabryki „TLEN" we Lwowie.

Z przyjemnością poświadczam, że stosując kąpiele z CO_2 (kwasu węglowego) wyrobu fabryki „TLEN" we Lwowie w odpowiednich przypadkach, przyszliśmy do przekonania, że wyrób ten zasługuje pod każdym względem na zupełne uznanie, polecenie i zastosowanie w tych razach, w których kąpiele takie są wskazane.

Prof. Dr Gluziński
dyrektor kliniki lek. Uniw. lwow.

Lwów, 15 maja 1907.

Oprócz kąpieli z kwasu węglowego, które w ciągu lat kilku bardzo się rozpowszechniły, wytwarzamy także

Kąpiele borowinowe z kwasem węglowym.
Kąpiele borowinowe zwykłe Franzensbadzkie.
Kąpiele jodowo-bromowe z kwasem węglowym.
Kąpiele balsam-sosnowe z kwasem węglowym.
Kąpiele siarczane z kwasem węglowym.
Ekstrakt sosnowy do kąpieli.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. 4508 6 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.